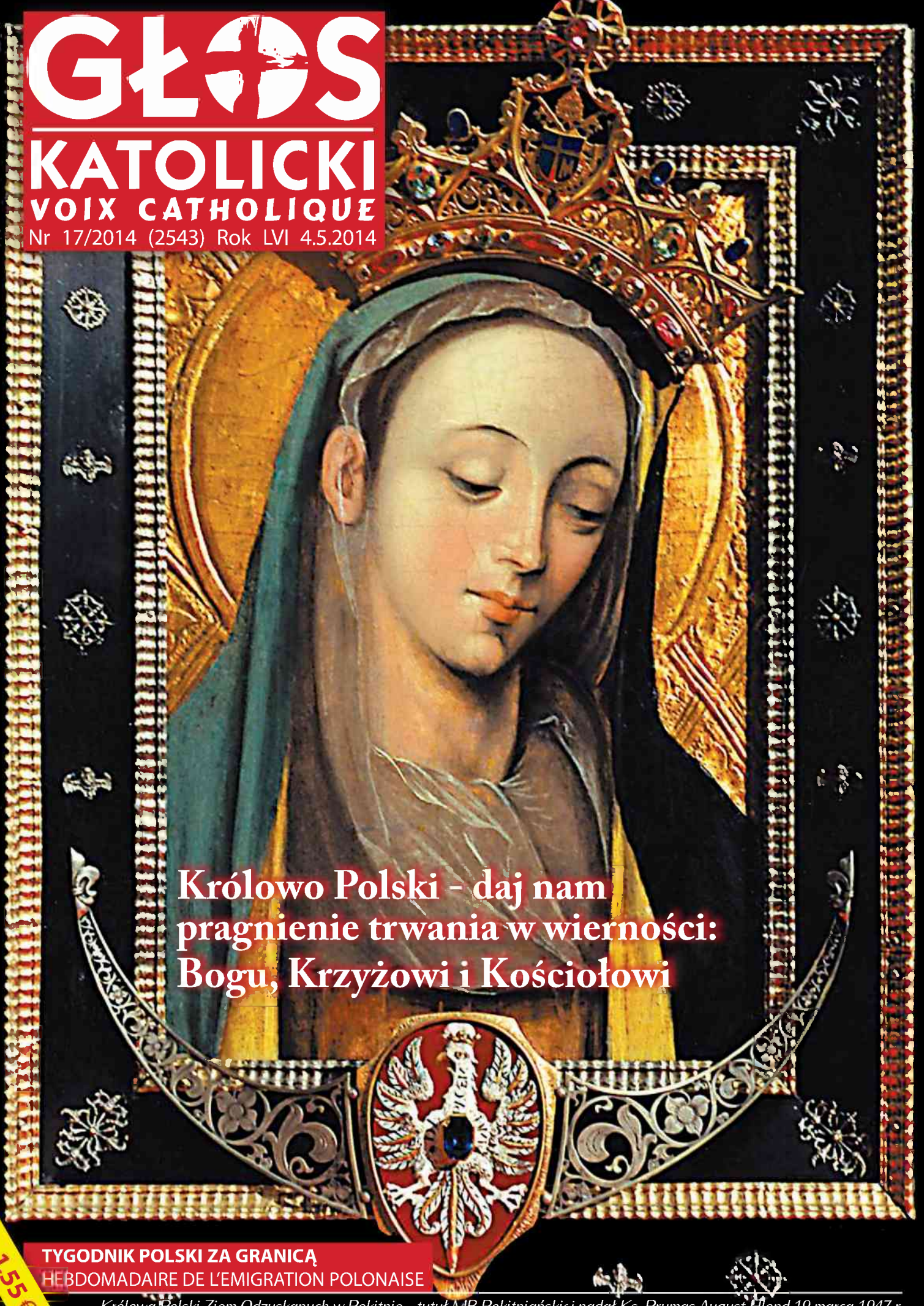


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 17/2014 (2543) Rok LVI 4.5.2014



**Królowo Polski - daj nam
pragnienie trwania w wierności:
Bogu, Krzyżowi i Kościołowi**

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Królowa Polski Ziem Odzyskanych w Rokitnie - tytuł MB Rokitniańskiej nadał Ks. Prymas August Hlond 19 marca 1947 r.

1,55 €

Zatrzymaliśmy papamobile!

Dorota Abdelmoula

Staliśmy pod ołtarzem, machając koszulką polskiej delegacji i wołać: „ven aqui! – chodź tutaj!”. Kiedy papież drugi raz odwrócił się w naszą stronę, byliśmy pewni, że zatrzyma papamobile i do nas podjedzie. I tak się stało.

Kilka dni przed Niedzielą Palmową, z Polski wyruszyła nie- zwykła pielgrzymka. Młodzi ludzie ze wszystkich diecezji jechali do Rzymu, by tam, na placu Świętego Piotra, odebrać od Brazylijczyków krzyż i ikonę Maryi – symbole Światowych Dni Młodzieży, które rozpoczynają dwuletnią pielgrżkę po Polsce. To historyczny moment w przygotowaniach do tego największego spotkania młodych na świecie. Większego, niż zimowe igrzyska olimpijskie w Soczi i mistrzostwa świata w piłce nożnej.

Polonez na sto krajów

Na początku młodzi Polacy wzięli udział w zjeździe delegatów z ponad 100 krajów świata, którzy przyjechali do Rzymu na zaproszenie Papieskiej Rady ds. Świeckich. W ramach spotkania, poświęconego podsumowaniu ŚDM w Rio i przygotowaniu kolejnych, w Krakowie, młodzież przygotowała polski wieczór. Najpierw polonez, do którego dołączyli wszyscy: biskup z Jakarty, dziennikarze z Bejrutu, przedstawiciel episkopatu z Waszyngtonu. A potem długie, serdeczne rozmowy, wymiany adresów, zaproszeń i wspomnień z dotychczasowych spotkań młodych. I szczerze zdziwienie: jak bardzo ten krótki wieczór zachęcił delegatów do przyjazdu do Polski.

Ikona, krzyż i palma

Gdy w Niedzielę Palmową plac Świętego Piotra zalewały promienie porannego słońca, polska delegacja była już na miejscu. Część osób przygotowywała się do niesienia palm, podczas uroczystej procesji wejścia. Pozostali, u stóp ołtarza, patrzyli na krzyż ŚDM i ikonę, które mieli przejąć od delegacji Brazylijczyków. Wszyscy w białoczerwonych koszulkach z napisem: „We're waiting for you in Poland”. Tuż przed rozpoczęciem liturgii, pojawił się szalony pomysł: jedną z tych koszulek musimy dziś dać papieżowi!

Ven Aqui!

Ta liturgia zapisała się w wielu sercach. Wzruszający psalm, odbijający się echem od kolumnady. Homilia papieża, który pytał każdego, do kogo z biblijnych towarzyszy Męki Jezusa jest podobny. Spotkanie z Brazylijczykami, którzy u stóp ołtarza przekazali nam symbole ŚDM. Kiedy uroczystość dobiegała końca, papież niespodziewanie opóźnił odjazd papamobile i podszedł do delegacji brazylijskiej. Po drugiej stronie ołtarza, my wiwatowaliśmy i machaliśmy

do niego. W pewnym momencie, zamiast śpiewów, zaczęliśmy wołać po prostu: „Ven aqui! – Chodź tutaj!”. Franciszek wszedł do papamobile i, kierując się do wyjazdu, pozdrowił nas z oddali. „Ven aqui! Ven aqui” – nawet stojący w pobliżu gwardzista dawał znak ręką, byśmy się nie poddawali. Papamobile zjeżdżał spod ołtarza, gdy papież odwrócił się jeszcze raz w naszą stronę. „Ven aqui! Ven aqui!”. Poprosił o zatrzymanie pojazdu, a my, skacząc z radości, ściskaliśmy koszulkę, którą jeden z księży wyjął przed chwilą z plecaka. – Jeszcze jej nie zaktadałem. Będzie dla papieża!

Przygotujcie się dobrze i dajcie dobre świadectwo.

Papież przyjął od nas koszulkę i ruszył na spotkanie z tłumem Polaków. Wielokrotnie powtarzał prośbę o dobre przygotowanie ŚDM. Gdy zorientował się, że część młodych ludzi nie zna hiszpańskiego, zapytał jedną z dziewczyn: „Rozumiesz? To przetłumacz wszystkim: przygotujcie dobrze Światowe Dni Młodzieży. Czekają na was dużo pracy”.

Ania, która w Krajowym Biurze Organizacyjnym ŚDM pracuje od wielu lat, otrzymała od papieża wyjątkowe błogosławieństwo: „Kiedy zauważył, że jestem w ciąży, pobłogosławił mnie i dzieciątko. I zapytał, kiedy się urodzi i jakie imię wybraliśmy”.

„Tego spotkania nie zapomnę do końca życia – dodaje Angelo, który odbierał krzyż ŚDM, jako delegat diecezji warszawsko-praskiej – Udało mi się ucałować jego pierścień. Miałem łzy w oczach”.

„Trzymał mnie za rękę i coś do mnie mówił – opowiada Kamil, pilot pielgrzymki polskiej delegacji – Ale byłem tak przejęty, że zrozumiałem tylko jego słowa: don't cry, don't cry!”.

„Do sutanny miałem przypiętą żółto-niebieską wstążkę – wspomina ks. Grzegorz Nazar, grekokatolik – Spojrzałem na mnie i widziałem, że zauważył wstążkę. Powiedziałem: Dziękuję Wasza Świątobliwość za modlitwę za Ukrainę i za słowa solidarności. Odpowiedział: Ty też się pomódl! Rozpłakałem się”.

„Gdy wziął mnie za rękę, zamurowało mnie – uśmiecha się Natalia z archidiecezji gdańskiej – Spontanicznie, powiedziałam po hiszpańsku: Dziękuję ci, bracie, za twoją pracę w Kościele. A on powiedział: dziękuję i Tobie”.

„Ochroniarze nie chcieli mnie przepuścić – mówi Kinga, z Warszawy – Więc poszedłem z boku i zawołałem: Papa Francesco! A on wziął mnie, tak za głowę, i przytulił do siebie. Tak po prostu”.



fol. Monika Rybczyńska

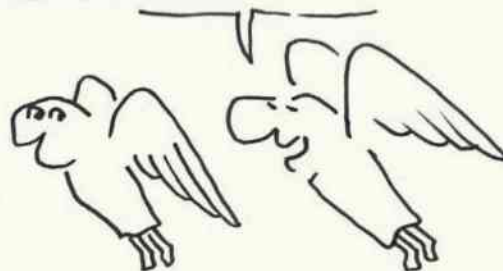
Telegram z... dybami



Zastanawiam się czy jest wielka różnica między Tangowicą a obywatelnością i naiwnością. Pytanie o tyle istotne, że większość aktywnych wyborców stanowią dziś nad Wisłą (a tym bardziej nad Sekwaną) Pola-

cy, którzy prawdę podobnie nie wiedzą nawet czym była zdrada tangowiczana. Którzy lubią nawet to, nasze święto – 3 Maja, jak każdy inny wolny dzień w kalendarzu trosk, ale nie widzą w nim żadnych, ale to żadnych konotacji, czy aso, ja, ji do własnych życiorysów, do własnego wytytuowania w ucykrozonioną rzeczywistość i zglobalizowanym świecie ucykluczania i cywilizacji śmierci. Którzy, mimo deklarowania buńczucznie „europajskości” – w opozycji do tego zaściankowego, historycznego patriotyzmu, obrzylili się jednak na nazwanie ich u prost... zdradźcami, zdradźcami Polski, polskij raj, ji stanu, zdradźcami samych siebie i przyszłych pokoleń też. Tymczasem naiwność, żel y nie powiedzieć bezmyślność nie są u prawidłowieństwem dla abstynjonizmu wobec dziurzącej się wokół i na wszelkich frontach demokracji... ucykluczając; czy będzie to Bruksela czy inne między-narodowe agendy koncepcjonowanego ideologicznie humanizmu. Bowiem miarą człowieczeństwa jest zdolność patrzenia szerzej niż koniec własnego nosa, niż własne ucygodnictwo; jest zdolność przewidywania skutków własnej bierności, obywatelności, przyzwalania na własne zniewolenie! A to właśnie polityka gawiedzi i motloch Unii Europejskiej, ale i wielu tworzących ją narodów i krajów, które nie mają ucywidocznij czasu ani humoru czy ochoty, żel y przeciwstawić się nakładanym im dybom, postępu”. P.O.

– MIĘDZY NAMI MÓWIĄC TO WCAŁE NIE JESTEM ANIOŁ. TAK SIĘ TYLKO PRZEDSTAWIAŁEM W KAMPANII WYBORCZEJ...



rjs. Leszek Biernacki

Przed wyborami do Euro-parlamentu

UB.

Z SATYRYCZNEJ TEKNI

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Spotkać Jezusa – str. 4
- | O kilka błędów za dużo... – str. 6
- | Trzy Ikony – str. 8
- | Emisariusz prawdy – str. 10
- | Faits de société – str. 13

Polska przegrywa wojnę

Wojciech Turek

Wbrew pozorom, nie chodzi o wojnę, przed którą przestrzegał niedawno premier Tusk – jeszcze niedawno ociupliwający stosunki z Rosją Władimira Putina, a za niejwiększego przeciwnika uważający... Jarosława Kaczyńskiego.

W ydarzenia na Ukrainie odciągają obecnie uwagę Polaków od dramatycznych problemów wewnętrznych. Taki mechanizm, sprowadzający się do straszenia nas zagrożeniem ze strony Rosji, sprzyja tuszowaniu błędów, popełnionych przez rządzącą od 7 lat Platformę Obywatelską. Uważam, że niezależnie od tego, jak oceniamy sytuację na Ukrainie, w Polsce również toczy się swoista „wojna”, wyścig z czasem, rywalizacja: „my, kontra reszta świata”, w której – niestety – ponosimy sromotną klęskę.

Mija 25 lat od rozpoczęcia okresu transformacji. W czerwcu 1989 roku odbyły się częściowo wolne wybory parlamentarne, we wrześniu minie ćwierć wieku od powstania rządu reformatorskiego Tadeusza Mazowieckiego, choć – gwoły prawdy historycznej – doniosłe reformy zapoczątkowała ustawa o działalności gospodarczej Mieczysława Wilczka, wprowadzona w grudniu 1988 roku przez – jeszcze komunistyczny i prosowiecki – rząd Mieczysława Rakowskiego.

Analogie historyczne nasuwają się same. *ciąg dalszy na str. 11*



Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Wielkanocna

EWANGELIA

Łk 24,13-35

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak, że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?”. Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. Zapytał ich: „Cóż takiego?”. Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak

się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniali, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”. Na to On rzekł do nich: „O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł, więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogostawieństwo, potęłzył go i dawał im, Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”. W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba. □

Spotkać Jezusa

ks. Zygmunt Jagiełło

Wielu świadków zmartwychwstania miało okazję uznać wiarę znając się bez pośrednio w towarzystwie Jezusa jak: św. Tomasz, czy św. Maria Magdalena. Świadkiem głębokoj wiary był kanonizowany tydzień temu św. Jan Paweł II. To on 6 czerwca 1999 r. podczas VII pielgrzymki do Polski mówił w Pełplinie: „Wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii! Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił!”.

Ewangelia trzeciej niedzieli wielkanocnej jest bardzo bliska uczniom Chrystusa nie tylko dlatego, że nasz stan ducha jest czasami podobny do tego, co przeżywali uczniowie idący do Emaus, gdy w swoich sercach niosą smutek i rozczarowanie po tym wszystkim, co się stało w Jerozolimie z Jezusem z Nazaretu, ale także dlatego, iż bez większego trudu możemy w nich dostrzec nas samych, nasze krzyżysy, rozgorzcenia, czy utratę nadziei. Styszymy długą litanie skarg i żalów pod adresem Pana Boga i Kościoła: „a myśmy się spodziewali”.

Uczestnicząc w Eucharystii także jesteśmy niekiedy rozproszeni, smutni, pełni pytań i wątpliwości? Odczuwamy potrzebę obecności Chrystusa, który by nas oświecił, ogrzał swoją miłością i dodał nadziei w codziennym pielgrzymowaniu, ale z drugiej strony doświadczamy, że Bóg nie zostawia człowieka samego. Jezus przybliżył się do uczniów w momencie, w którym prowadzą rozmowę na temat swoich rozczarowań.

Jezus zobaczywszy ich stan ducha mówi: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?”.

Ucniowie zapewne sądzili, że cierpienie i krzyż były zbyteczne, oni mieli inne wyobrażenie o Mesjaszu. Dopiero przy stole, podczas błogostawieństwa chleba: „oczy im się otworzyły i poznali Go”.

Wypada i nam postawić sobie pytanie: Czy szukamy Jezusa? A jeśli chcemy Go szukać, to gdzie możemy Go znaleźć i jak rozpoznać? Niewątpliwie można Go spotkać na kartach Pisma św. On przemawia w Ewangelii i „Pisma nam wyjaśnia”. Chrystusa spotkamy na niedzielnych spotkaniach „przy łamaniu chleba”. Każda Msza św. jest spotkaniem z Nim. Jeśli Go nie poznajemy w słowie Bożym i przy „łamaniu chleba”, to powinniśmy się zapytać: Czy przypadkiem nie osłabła moja wiara i czy chcę naprawdę szukać Jezusa?

Przypomnijmy sobie ileż w nas było nadziei, kiedy kończyliśmy szkołę, zaczynałyśmy pierwszą pracę, planowaliśmy związek małżeński? Ile było nadziei związanych z wychowaniem dziecka, czy zmianą mieszkania? Gdzie się to podziało? Jak w tym wszystkim dostrzegam Chrystusa kroczącego obok mnie?

Dwaj uczniowie idący do Emaus stają się obrazem całej ludzkości, jak i każdego człowieka z nas osobna. Wszyscy mamy jakieś cele i nadzieje; są one źródłem ludzkiego postępowania i życia. Bóg staje pośrodku

i wtedy może rozumiemy co oznaczają słowa, że „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”.

Za wstawiennictwem św. Janem Pawłem II prosimy Pana, by nam „otworzył oczy” po to, abyśmy każdego dnia potrafili Go coraz lepiej rozpoznawać: „Panie zostań z nami! Panie zostań z tymi, którzy po nas przyjdą! Pragniemy tego, abyś był z nimi, tak jak z nami byłeś. Pragniemy tego i o to Cię prosimy. Zostań i pomagaj nam stale kroczyć tą drogą, która prowadzi do domu Ojca. Zostań z nami w Twoim słowie – w tym słowie, które staje się sakramentem: Eucharystią Twojej obecności. Pragniemy słuchać Twojego słowa i wypełniać je. Pragniemy mieć udział w błogostawieństwie. Pragniemy być wśród tych błogostawionych, którzy «słuchają słowa Bożego i zachowują je».

Rozpoczynamy nowy miesiąc maj i tym samym spoglądamy dalej na św. Jana Pawła II, który całe swoje życie zawierzył Maryi. To Jej zawierzał wszystkie swoje troski, całe życie. Miał do Niej wielkie nabożeństwo. Nie było dnia bez Różańca. Odmawiał go, kiedy tylko mógł. Bywało, że modlił się tak kilka razy dziennie. Bardzo pilnował też nabożeństw majowych, nie było dnia, bez odmawiania Litanii Loretańskiej. Matka Boża była dla niego, jak w litanii: Wieżę Dawidową, Arką przymierza i Uzdrawieniem chorych. Była Królową Polski, co miało dla niego szczególne znaczenie.

Święty Jan Paweł II o tajemnicy modlitwy nigdy nie mówił, ale czuło się, że kiedy się do Niej zwracał i kiedy Jej dziękował, dziękował też za to, co zrobiła dla Polski. Dziękował każdego dnia, bo wiedział, jak wielką rolę w naszym życiu odgrywa Matka Boża, bo zawsze jest Ona, naszą Orędowniczką u Boga.

Niech spotkanie z Chrystusem, w Słowie i Chlebie, napętni nas radością i nadzieją, byśmy tak, jak uczniowie z Ewangelii, mówili o Nim innym ludziom. □



M. Caravaggio - Emmaus

4 maja – Niedziela Biblijna

ks. Tomasz Sokół

Dlaczego Biblia?

Dlaczego Biblia jest tak ważna w życiu każdego człowieka – zwłaszcza chrześcijanina?

Człowiek od wielu wieków stawia sobie to intrygujące pytanie. Biblia od zawsze wzbudza wielkie kontrowersje. Jest też książką najczęściej kupowaną, chociaż, jak twierdzą niektórzy, niestety coraz rzadziej obecnie czytana i rozważana. Są nią jednak zainteresowani ludzie wszystkich wyznań i narodowości. Sięgają po nią ci, dla których istnienie Boga – Stwórcy świata jest oczywiste, i ci, którzy nie wierzą w nic. Oczywiście największe znaczenie Biblia ma dla wyznawców Chrystusa, ludzi, dla których jest ona ich Księgą Życia, zawierającą słowa samego Boga, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego.

Na kartach Pisma św., ludzie wierzący odnajdują odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania – dotyczące naszej egzystencji. Pomaga im ono we zmaganiu się z fenomenem przemijania, śmierci i tajemnicą początków istnienia. Pismo św. zawiera wyjaśnienia, dotyczące najtrudniejszych problemów, związanych z ludzkim cierpieniem czy krzywdą człowieka. Jest pomocą w zrozumieniu ich sensu. W skrajnie trudnych chwilach, ludzie sięgają po Biblię, by odnaleźć duchowe pocieszenie.

Biblia zawiera tyle życiowych prawd, wskazówek i opisuje tyle wydarzeń, że staje się niezbędną, by chrześcijanin mógł normalnie funkcjonować. Bez zapoznania się z jej treścią, bez jej medytacji, nie można być prawdziwym wyznawcą Chrystusa. To dlatego – właśnie Biblia – pełni tak zasadniczą rolę w życiu każdego ucznia Jezusowego.

Niewątpliwie, największym dowodem miłości Boga do człowieka, jest uwieczniona w Biblii historia zbawienia, która osiąga swe apogeum i wypełnienie w prawdzie: narodzin, życia i śmierci oraz zmartwychwstania Bożego Syna. Święta Księga jest wiedzą o tych zbawczych wydarzeniach. Stanowi zatem duchowy fundament naszego

chrześcijaństwa. Obfituje ona – szczególnie w Nowym Testamencie – w przypowieści, jakie Chrystus przekazuje nam, abyśmy mogli iść w życiu właściwą drogą – Bożą drogą. Oczywiście droga ta nie jest ani prosta, ani łatwa, gdyż wymaga wielu wyrzeczeń i poświęceń – w imię miłości do Chrystusa i do bliźniego. Wyznaczają ją jednak, niezwykle czytelne drogowskazy – Dziesięć Przykazań Bożych (Dekalog). Jest w nich zawarta prawda o mocy Boga i Jego miłości do ludzi.

Naturalnie, nierzadko zarzuca się chrześcijanom, że łamią zasady swojej wiary; rzeczywistość różnie z tym bywa. Jednak Biblia uczy: nie ma ludzi doskonałych, jesteśmy słabi, często upadamy, błądzimy, ale nigdy nie jest za późno, żeby się nawrócić, powrócić na dobrą drogę, zmienić się, naprawić wyrządzone zło i krzywdy. Trzeba tylko zaufać Bogu, który wszystko wie, wszystko widzi i kocha każdego z nas. Dzięki takiemu przestaniu ludzie wierzący mogą odnawiać swoje życie duchowe, nawet jeśli popełnią ciężki grzech.

Toteż dla ludzi wierzących Biblia to skarbnica wartości i wskazówek, jak żyć, by być szczęśliwym – już tu, na tej ziemi – a potem w Chrystusowym Królestwie. W tej Bożej Księdze, życie każdego człowieka jest przedstawione w wymiarze wieczności, wykraczającym poza dany nam tu, na ziemi, czas. Wg Biblii, dzięki ofierze Chrystusa, każdy z nas ma zapewnione życie wieczne, pod warunkiem, że będzie wierzył w Boga i zachowywał Jego przykazania. Biblia uczy chrześcijan godności dzieci Bożych, bo wg niej, każdy z nas jest dla Boga najważniejszy, bo każdy cieszy się Jego niegasnącą miłością.

Idąc dalej, należy stwierdzić, iż wg Biblii, cały świat powstał z Bożej miłości do stworzenia, bowiem sam Bóg jest miłością. Miłość także jest najważniejszą cnotą, jaką może osiągnąć człowiek. Chrześcijanin odczytuje z Biblii przestanie tej miłości i stara się ją realizować



w życiu. Rozważając powyższe zagadnienie, warto uświadomić sobie prawdę, iż Pismo Święte, stawia „mur” rozgraniczający dobro i zło. Chrystus wiele razy mówi o bezwartościowości dóbr materialnych. Ukazuje to, co jest naprawdę ważne w chrześcijańskim życiu. Przekonuje, że ścieżka, którą idziemy nie kończy się na śmierci, lecz że właśnie śmierć, jest początkiem wiecznego życia – z Bogiem. Doczesność ma tylko pomóc nam w osiągnięciu wieczności.

Biblia mówi więc o żywym i osobowym Bogu, bliskim człowiekowi; o Bogu, którego możemy wzywać i do którego możemy wołać w każdej potrzebie, ale który i nas... woła i powołuje. W wierze w Boga, który jest Bogiem ludzi, odkrywa też Biblia ślady Boga w świecie, rozpoznaje odhlask Jego chwały.

Roman Brandstaetter tak pisał o czytaniu Biblii: „Każde słowo Pisma kryje tajemnicę. A ponieważ do tajemnicy wiedzy zazwyczaj wiele dróg, staraj się Biblię czytać na różne sposoby. Niekiedy czytaj z mędrca szkiełkiem i okiem, badaj uważnie każde słowo tekstu, innym zaś razem popuść wodze wyobraźni i rozważaj z bystrością nieco mniej badawczą i wyostrożną, ale za to z sercem bardziej otwartym, wypadki dziejące się na kartach Księgi. Za każdym razem odnajdziesz w tych fragmentach inne wartości”. □

KRAKÓW | W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego kard. Stanisław Dziwisz poświęcił nowy dzwon, który właśnie w wieży Katedry Wawelskiej. Nosi on imię „Jan Paweł II” i został ufundowany przez Krakowską Kapitułę Katedralną z okazji zbliżającej się kanonizacji papieża Polaka. „Odezwał się stary Zygmunt – niejako przyjmuje nowy dzwon na Wawel” – powiedział w czasie tej uroczystości kard. Dziwisz. Podkreślił, że „w ten dzwon są wtopione ludzkie serca”. „Pragnęliśmy, aby ten dzwon tu dzwonił na zawsze, w południe, wtedy, kiedy będziemy odmawiać Anioł Pański” – wyznał krakowski hierarcha.

WARSZAWA | Nowe nominacje biskupie. Biskup Tadeusz Pikus, 64-letni bp pomocniczy archidiecezji warszawskiej, został mianowany przez papieża Franciszka Ordynariuszem drohiczyńskim. Zastąpił on na tym stanowisku bpa Antoniego Dydycza OFM Cap, który w związku z ukończeniem 75. roku życia odchodzi na emeryturę. Dotychczasowy bp siedlecki Zbigniew Kiernikowski, został mianowany nowym biskupem

legnickim. Zastąpi bpa Stefana Cichego, który również złożył rezygnację ze względu na ukończenie 75 lat. Z kolei nowym biskupem siedleckim został dotychczasowy biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Kazimierz Gurda.

DUBLIN | Renomowana uczelnia – Kolegium Trójcy Świętej (Trinity College Dublin; TCD) w Dublinie zamierza usunąć Biblię ze swego tradycyjnego herbu. W przyszłości złotą Biblię z klamrami, widniejącą w herbie TCD, zastąpi otwarta księga. Wg władz placówki, ma to symbolizować „otwarty dostęp do badań naukowych dla wszystkich”. Podkreślono, że jest to zmiana „świadoma i symboliczna”. Uczelnię tę w ciągu wieków ukończyło wielu znanych Brytyjczyków, przede wszystkim pisarzy, m.in. Jonathan Swift, Oscar Wilde, Samuel Beckett, Edmund Burke, była prezydent Irlandii Mary Robinson czy były przewodniczący Parlamentu Europejskiego Pat Cox. Obecnie kształci się tutaj ponad 15,6 tys. osób z Irlandii i prawie z 70 krajów, w tym także z Polski. □

O kilka błędów za dużo...

Bogdan Usowicz

Konstytucja 3 Maja była dokumentem nie zrealizowanej szansy. Reforma przyszła po prostu za późno.

Ten właśnie kontekst Konstytucji proponuję prześledzić w odniesieniu do państwa, które Polacy stworzyli po 1989 roku. Rzeczpospolita jest krajem niepodległym, ale czy można było skonstruować naszą państwowość sprawniej? Czy mogło być lepiej?

Charles-Maurice de Talleyrand (1754–1838), biskup Autun, ale przede wszystkim francuski polityk i dyplomata miał powiedzieć: „to gorzej niż zbrodnia – to błąd”. Spójrzmy więc na błędy III RP, tym bardziej, że historia najnowsza ma to do siebie, iż bombardowani na bieżąco doniesieniami mediów i nowymi faktami, często zapominamy o tym, co działo się zaledwie przedwczoraj...

„Okrągły stół”

Na temat tego mebla wylano już morze atramentu. Jedni widzą w nim tylko złoto, inni fundament niepodległości. My zwróćmy uwagę tylko na kilka aspektów. Po stronie spotecznej „okrągłego stołu”, jako podmiot, szerokie spektrum „Solidarności” zastąpiła grupa, w której główny głos oddano lewicy (Geremek, Kuroń, Michnik, Mazowiecki). Znalazło to późniejszy odbicie w składzie tzw. Komitetów Obywatelskich, czy w przyznaniu koncesji na gazetę opozycyjną Adamowi Michnikowi. W ten sposób powstało... stronnictwo ugody z komunistami, które pozwoliło np. bezproblemowo uwłasczczać się komunistycznej nomenkla-



Z KRAJU

- Prezydent Komorowski rozmawiał telefonicznie z przewodniczącym ukraińskiej Rady Najwyższej, pełniącym obowiązki prezydenta Turczyńcem i premierem Ukrainy Jaceniukiem. Tematem rozmów były rezultaty genewskiego spotkania MSW Ukrainy, Rosji, sekretarza stanu USA i przedstawicielki UE Ashton. Komorowski zaproponował też „rozszerzenie polskiej oferty eksperckiego wsparcia dla reformy samorządowej na Ukrainie”.
- Komorowski podpisał postanowienie o użyciu polskiego kontyngentu w misji ochrony przestrzeni powietrznej nad Estonią, Litwą i Łotwą. Polski Kontyngent Wojskowy Orlik 5, z czterema myśliwcami MiG-29 z 22. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku, będzie liczył do stu żołnierzy i pracowników wojska. Ich dyżur na lotnisku w Szawłach na Litwie potrwa od 1 maja do 31 sierpnia.
- Wg TNS, gdyby wybory parlamentarne odbywały się w kwietniu, wygrałoby je PiS z 32% poparciem, przed PO 29% badanych. SLD otrzymało 10%, a do parlamentu weszliby jeszcze tylko politycy PSL – 5%. Podobnie wygląda sondaż Homo Homini. PiS – 28%, PO – 26%, SLD – 12%, PSL – 5%.
- Wg sondaży tylko 20 z obecnych 51 polskich eurodeputowanych ma pewność reelekcji. Największe zmiany nastąpią w PO. Na listach tej partii nie znalazła się połowa obecnego składu (12 z 24 posłów).
- PiS zaprezentowało swoje hasło w eurowyborach – „Służyć Polsce, słuchać Polaków”. PiS zamierza też przeprowadzić wielką akcję nadzorowania wyborów. Na liście warszawskiej PiS, na którą będą też głosować Polacy z zagranicy, znalazł się m.in. Marek Jurek.

- Szef MON Siemoniak, przebywając w Waszyngtonie, powiedział, że sprawa zakupu pocisków manewrujących JASSM dla polskich F-16 jest na drodze ku realizacji. Zamiar zakupu rakietowych pocisków manewrujących dalekiego zasięgu AGM-158 JASSM, pozwalających polskim F-16 razić cele naziemne, MON zapowiedziało jeszcze pod koniec 2012 r. Pociski są produkowane przez koncern Lockheed Martin, ale zgodę na ich eksport musi wydać administracja USA i Kongres. Pociski, w które obecnie wyposażone są „Jastrzębie”, mogą razić cele oddalone tylko do 70 km.
- 12 amerykańskich samolotów F-16 pozostanie w Łasku do końca roku. Pojawia się tam także kanadyjskie myśliwce CF-18 w liczbie 6 sztuk. Podsumowując wizytę w Waszyngtonie min. Siemoniak powiedział także, że liczy na zwiększenie przez USA obecności wojskowej w Polsce nie tylko doraźnie, ale i długoterminowo.
- 3 maja członkowie ruchu Obrona Narodowa.pl – byli i obecni żołnierze, policjanci i cywile – rozpoczynają kampanię promującą ideę obrony terytorialnej pod hasłem: „Odbudujmy Armię Krajową”. Zdaniem inicjatorów akcji w każdym powiecie mogłyby powstać ochotnicze oddziały wojskowe, które w razie klęski żywiołowej czy wojny wspierałyby armię zawodową.
- Na 17 września tego roku ma być gotowy dokumentalny film o obronie Grodna w 1939 r. przed Sowietami. W przyszłym roku ma powstać na ten temat film fabularny.
- Czas informacji i publicystki poświęconej PSL w publicznej TV regionalnej wyniósł ok. 3 godzin, podczas gdy SLD miał tylko 10 minut na tej antenie, a PiS i PO po 15 min. Sprawa nie dziwi, bo w podziale łupów, akurat ten kanał przypadł ludo-

wcom. SLD skarży się do prezesa TVP Brauna, ale warto przypomnieć, że z kolei postkomuniści opanowali kanał „Polonia” i tam np. Sojusz jest wyraźnie nad-reprezentowany.

- CBA we współpracy z Amerykanami z FBI pracuje przy badaniu tzw. infoafery. Zakres współpracy się powiększa, bo doszła jeszcze sprawa korumpowania łódzkich lekarzy przez amerykański koncern farmaceutyczny GlaxoSmithKline (GSK).

- Łże liberałowie... Nowy raport OECD o kosztach nakładanych na pracę pokazuje, że rządząca w Polsce Platforma Obywatelska stale obciąża pensje Polaków wyższymi podatkami, a wynagrodzenia netto są coraz niższe. W ubiegłym roku rząd zabierał średnio zarabiającemu Polakowi 35,9% jego wynagrodzenia. Najniższe obciążenia mieliśmy w latach 2008 i 2009, kiedy rządziło... PiS.

- Producent napojów Las Vegas poinformował, że nie przedłuży kontraktu reklamowego z Adamkiem, bo ten zajął się polityką i startuje do PE z Solidarnej Polski. „Sportowcom” z PO jakoś nikt kontraktów na reklamę nie cofał...

- Krakowscy postowicze PiS wystąpili do CBA z wnioskiem o objęcie kontrolą komitetu konkursowego Zimowych Igrzysk Olimpijskich Kraków 2022. Rezygnację z kierowania nim złożyła postanka PO Marczałajtis-Walczak, po tym jak ujawniono, że jej mąż usiłował przekupić dziennikarza, by ten pisał pozytywnie o działalności komitetu.

- Za naruszanie porządku oraz „przechodzenie w miejscu niedozwolonym przez jezdnię” odpowie większość narodowców, którzy zostali zatrzymani podczas protestu przy odbudowie „Tęczy” na Placu Zbawiciela w Warszawie. Metody niczym z PRL. □

turze. Zgodziło się na kontraktowy Sejm, czy Jaruzelskiego jako prezydenta, choć już po kilku miesiącach można było wziąć całą władzę i odsunąć komunistów od władzy na zawsze, jak działo się to w innych „demoludach”. W ten sposób Polska z „lidera” przemian spadła na szary koniec. To był niewątpliwie błąd...

Zarzuty dotyczące tego okresu można by mnożyć: fraternizacja opozycji z PZPR, duży wpływ agentury komunistycznej na działania tzw. strony społecznej, wykreowanie pseudo-elit (dla przykładu taki I sekretarz wojewódzki PZPR Ciosek do dzisiaj tuła się po mediach jako ekspert od niemal wszystkiego), zbytnia ostrożność polityczna i ugodowość. Polaków przekonano, że naciski na przyspieszenie to awanturnictwo, a sam Michnik w „Wyborczej”, po zmieceniu komunistów w wyborach 4 czerwca i poparciu rządu 84% pisał, że nie można „pozwolić sobie na triumfalistyczno-konfrontacyjną retorykę” i zachęcał do dalszego „dialogu i kompromisu”. To już nawet nie błąd, ale szkodnictwo.

Układ

Cegietkę w kierunku konserwowania tego niezdrowego układu położył wreszcie podobno „pierwszy niekomunistyczny” rząd Tadeusza Mazowieckiego. Warto tu przypomnieć tytuł artykułu premiera z „Gazety wyborczej” – „śpiesz się powoli”, który oddaje całą filozofię jego rządzenia. Mazowiecki robił błąd po błędzie, ale nie przeszkadzało to w kreowaniu go na wielki autorytet i niemal nietykalnego polityka.

Powołując rząd oddał PZPR resorty obrony, MSW i spraw zagranicznych i to w momencie, kiedy z Moskwy płynęły już jasne sygnały o końcu „doktryny Breżniewa”. Trzeba jednak

oddać sprawiedliwość, że swoje głupstwa wygadawał wówczas i Wałęsa, który postulował, by „nie ruszać geopolityki” (później prezydent szkodził jeszcze np. pomysłami NATO-bis).

Wróćmy jednak do rządu Mazowieckiego. Jako premier nie akceptował w pełni ani gospodarki rynkowej, ani nie szukał niezależności politycznej, o wojskowej nie wspominając. W ciągu 16 miesięcy rządów Mazowieckiego, startujący z opóźnieniem sąsiedzi Polski obalili mur w Berlinie, dokonali aksamitnej rewolucji w Pradze i wybrali na prezydenta Havela, skazali na śmierć Ceausescu w Rumunii, na Węgrzech przeprowadzili w pełni wolne wybory.

A polski rząd? W polityce zagranicznej Skubiszewski zapewniał, że nie będzie dążył do wyprowadzania Polski z Układu Warszawskiego (pierwszym zagranicznym gościem premiera był szef sowieckiego KGB Kriuczukow, a on sam tuż po wizycie w Rzymie natychmiast poleciał do... Moskwy). Podczas wizyty Mazowieckiego w 1990 roku w Moskwie nie rozmawiano o wycofywaniu wojsk sowieckich z Polski, ale o... zmianie naliczania kosztów jej pobytu. Tymczasem Czechosłowacja żądanie ewakuacji Sowieców postawiła już w grudniu 1989.

W czasie procesu reunifikacji Niemiec, w lutym 1990 roku, premier Mazowiecki dawał do zrozumienia, że do czasu rozwiązania tego problemu wojska sowieckie powinny pozostawać w Polsce. Moskwa jako gwarant naszych zachodnich granic ciągle pokutowała w głowach rzekomo niepodległej już władzy.

Trzeba tu przypomnieć, że wyraźny postulat wycofania Sowieców postawił w styczniu 1990 r. Lech Wałęsa w rozmowie z ambasadorem Borowikowem.

ciąg dalszy na str. 14

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Szefowie dyplomacji USA, Rosji, UE i Ukrainy uzgodnili w Genewie wspólne oświadczenie, które ma umożliwić „deeskalację” kryzysu za wschodnią granicą Polski. Porozumienie przewiduje, że wszystkie nielegalne grupy paramilitarne zostaną rozbrojone, a zajęte przez nie budynki publiczne – uwolnione. Jednocześnie sprawcy rozruchów będą mogli liczyć na amnestię. Nad wykonaniem tych punktów porozumienia ma czuwać misja OBWE. Ostatni punkt porozumienia zakłada ustanowienie „przejrzystego, uwzględniającego interesy każdego i możliwego do rozliczenia procesu konstytucyjnego”, w którym mają wziąć udział „wszystkie regiony Ukrainy”, co odbiera się, jako możliwość spełnienia postulowanej przez Moskwę „regionalizacji Ukrainy”.
- Wiceprezydent USA Biden złożył wizytę w Kijowie i zapowiedział amerykańską pomoc techniczną dla Ukrainy, w tym, w dziedzinie energii i reform gospodarczych.
- Samozwańczy lider prorosyjskich separatystów na wschodzie Ukrainy Puszylin nie uważa porozumień Rosji z Ukrainą w Genewie za wiążące, a jego ludzie opuszczają okupowane budynki dopiero, gdy rząd w Kijowie poda się do dymisji. Z kolei MSW Rosji Ławrow uważa, że „rozbrojenie” ma dotyczyć tylko Majdanu.
- PE wezwał do nałożenia sankcji gospodarczych na Rosję. Ma to być reakcja na inspirowane przez Moskwę akcje separatystyczne we wschodniej Ukrainie. Apel PE zyskał większość, ale np. socjaliści byli w tej sprawie podzieleni (niemiecka SPD była, przeciw, ale już SLD projekt poparł).
- Ukraińska Straż Graniczna ograniczyła wjazd na terytorium kraju dorosłych mężczyzn z Rosji, co związane jest ze wzrostem zagrożenia terrorystycznego na Ukrainie.

- Waresztach śledczych na Ukrainie znajduje się ponad dziesięciu obywateli Rosji, zatrzymanych w związku z podejrzeniami o działalność dywersyjną – oświadczyła rzeczniczka Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU).
- Prezydent Rosji przyznał, podczas telekonferencji w Moskwie, że na Krymie „zielone ludziki to byli oczywiście nasi żołnierze”.
- Premier Ukrainy Jaceniuk stwierdził, że „na świecie jest tylko jeden człowiek, który wierzy w to, że na wschodzie Ukrainy nie ma rosyjskich wojsk. Nazywa się on Władimir Władimirowicz Putin”.
- Z sondażu przeprowadzonego przez Międzynarodowy Instytut Socjologii w Kijowie wynika, że 52,2% mieszkańców obwodu donieckiego i 69,7% całego ukraińskiego wschodu wcale nie chce przyłączenia do Rosji.
- Trzech prorosyjskich separatystów zostało zabitych, 13 zostało rannych, a 63 zatrzymano podczas zajęć w Mariupolu na południowym wschodzie Ukrainy, gdzie prorosyjscy rebelianci usiłovali zająć bazę wojsk ukraińskich.
- Ukraińskie oddziały specjalne odbiły z rąk prorosyjskich separatystów lotnisko w Kramatorsku na wschodzie kraju. Na więcej już siły nie wystarczyło... W rękach rebeliantów pozostaje przede wszystkim Donieck.
- Ukraiński parlament przyjął ustawę o terytoriach okupowanych, a w rządzie pojawi się stanowisko ministra bądź wicepremiera do spraw tych terytoriów. Jest to związane z rosyjską aneksją Krymu.
- Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o czasowym zwiększeniu obecności wojskowej na wschodniej flance NATO.
- Po wyborach w Algierii prezydentem kraju zostaje po raz czwarty Bouteflika (81% głosów),

który rządzi od 1999 r. i ma wsparcie Narodowego Frontu Wyzwolenia (FLN). Problemem pozostaje jednak stan zdrowia 77-letniego prezydenta.

- W wypadku uzyskania niepodległości Szkocja zamierza stać się państwem wolnym od broni atomowej. Kosztować to może Zjednoczone Królestwo nie tylko miliardy funtów, ale i obniżenie zdolności bojowej swych sił. W przewidzianym na wrzesień referendum, separatyści ze Szkockiej Partii Narodowej mogą liczyć w sondażach na 41% głosów.
- Członkowie islamistycznej sekty Boko Haram porwali ponad sto uczennic ze szkoły w miejscowości Chibok w północno-wschodniej Nigerii.
- Moskiewskie władze wprowadzają coraz większe ograniczenia na rozpowszechnianie informacji w internecie. Strony mające ponad 3 tys. odwiedzin dziennie, otrzymają status „organizatorów rozpowszechniania informacji” i będą się musiały rejestrować, jako normalne media.
- 72% Rosjan uważa, że dla dobra ojczyzny w środkach masowego przekazu pewne fakty można przemilczać lub przeinaczać.
- Wg raportu Międzynarodowego Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem wszystkie państwa świata w 2013 r. na zbrojenia wydały 1,8 biliona \$, co oznacza spadek o 1,9% w stosunku do roku 2012. Najbardziej zbrojenia ograniczyły Europa Zachodnia i USA. Reszta świata zwiększyła wydatki na zbrojenia o 1,8%. Zauważalne są większe wydatki państw, których dochody wzrosły w ostatnich latach dzięki wzrostowi ekonomicznemu, jak Chiny, albo te, które pokrywają wydatki z eksportu surowców naturalnych, jak Rosja i Arabia Saudyjska. Analitycy SIPRI wyliczają 23 kraje, które co najmniej dwukrotnie zwiększyły wydatki zbrojeniowe w ciągu ostatniej dekady. Prym wiedzie tu Rosja. □

Trzy Ikony

„Chrystus Miłosierny”, „Papież dobroci i łagodności”, „Papież zaufania i życzliwości”.

Ks. Alexandre Pietrzyk, SAC



S. Centomirski „Jezu ufam Tobie” (fot. T. Różycki)

W minione święto Miłosierdzia Bożego Siostra Faustyna prowadziła nas jakby ku sztuce sakralnej. Wpatrujemy się w jasność Pańską i za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejac upodabniamy się do Jego obrazu (por. 2 Kor 3,18). Wiemy, że „Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15). W Nim Niewidzialny stał się widzialnym. Ikona zawsze przedstawia to, co niewidzialne. Sztuka chrześcijańska musi czerpać z kontemplacji. Obraz zawiera tajemnicę, wg Jana Damaśceńskiego. My, chrześcijanie, uważamy go za nosiciela Bożych mocy. Błogosławieństwo Kościoła nadaje Ikonie charakter sakralny. Ona nie jest zwykłym obrazem religijnym. Zawiera w sobie „tajemniczą obecność”. Ikona, jaką otrzymaliśmy za pośrednictwem siostry Faustyny odsyła nas do Chrystusa Zmartwychwstałego. Kontemplując ją wchodzimy w zjednoczenie z Chrystusem miłosiernym, który ukazuje nam drogę do Ojca, drogę, jaką trzeba przejść przez ludzkie dni, w zapatrzeniu właśnie w Chrystusa. On zjednoczył się niejako z każdym człowiekiem przez Wcielenie, a zdobył szczególne prawo do nas przez śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. Człowiek jest miejscem spotkania z Przedwiecznym Słowem.

Inne dwie ikony, obrazy, które zostały nam dane, to wizerunki papieży: Jan XXIII i Jan Paweł II. W całym Kościele rozpoczyna się kult tych dwóch Świętych. Wyrazem świętych obcowania pozostaną obrazy. Umownie nazwałem je Ikonami, dodając po dwa przymiotniki do każdej. Są do słowa, które charakteryzują osobowości tych papieży. Aby dojść do tych Ikon potrzeba nam najpierw przejść drogę oczyszczenia – wyboru, której odpowiada wiara. Drugim etapem jest – oświecenie, któremu odpowiada miłość, a trzecim – wiara, z którą kojarzy się nadzieja (...).

Inne dwie ikony, obrazy, które zostały nam dane, to wizerunki papieży: Jan XXIII i Jan Paweł II. W całym Kościele rozpoczyna się kult tych dwóch Świętych. Wyrazem świętych obcowania pozostaną obrazy. Umownie nazwałem je Ikonami, dodając po dwa przymiotniki do każdej. Są do słowa, które charakteryzują osobowości tych papieży. Aby dojść do tych Ikon potrzeba nam najpierw przejść drogę oczyszczenia – wyboru, której odpowiada wiara. Drugim etapem jest – oświecenie, któremu odpowiada miłość, a trzecim – wiara, z którą kojarzy się nadzieja (...).

Papież Jan – Ikona dobroci i łagodności (1881-1963)

Dobroć papieża Jana stała się przystawia na całym świecie. Któż jest dobry? Tylko sam Bóg (por. Mk 10,18; Łk 18,19). Mówiąc tak, Jezus nie chciał podkreślić, że stworzenia nie uczestniczą w dobroci, czy nie są w stanie czynić dobrze. Miłość decyduje, że dobro jest zjednoczone z dobrem w osobie. Łagodność jest drugą cechą papieża Jana. Łagodne serce Jezusa było dla Roncalliego sposobem na wszystkie trudności. Ona prowadzi do pokoju. Połączenie dobroci i łagodności odwiodło świat od wojny, od zemsty, od odwetu, od nienawiści. Dobroć i łagodność miały swe źródło w Bogu, a w przeciagu życia podlegały ludzkiej weryfikacji.

Sam o sobie mówił, że narodził się w biedzie i pragnął być bardzo skromnym przez całe życie. Jego „Dziennik duszy”, który pisał od 1895 r. (od 14 roku życia) do 1962 świadczy o wielkiej pokorze serca i pragnieniu trwania przy Bogu za wszelką cenę. Bał się bardzo szorstkich słów, wybuchowości, narzucania swych myśli innym. Natomiast dwa tomy zapisków, lakonicznym stylem, z jego działalności w nuncjaturze we Francji, są dowodem nie tylko kunsztu dyplomaty, ale i głębokiego wniknięcia w arkana Kościoła. Do wielkich osiągnięć dyploma-

tycznych Jana XXIII należy zapobieżenie wojnie między mocarstwami w 1962 r., podczas tzw. „Kryzysu kubańskiego”. Modlitwy i przemówienia Papieża w październiku tegoż roku są dowodem najgłębszej wrażliwości, realizmu i obiektywizmu. „Rozwijanie, popieranie, akceptowanie dialogu na wszystkich poziomach i w każdym czasie, to jedna z zasad mądrości i roztropności, która jest źródłem błogosławieństwa dla nieba i ziemi” (22.10.1962).

„Już w 1963 r. napisze encyklikę *Pacem in terris*” zaadresowaną, po raz pierwszy, „do wszystkich ludzi dobrej woli”. Ukazała się ona w czasie, kiedy oślabło nieco napięcie między skłóconymi mocarstwami. Przypomnienie zasad, na których powinni się oprzeć rozmówcy, było przyjęte przez obydwie strony z wdzięcznością.

Styl człowieczeństwa, styl duszpasterstwa i styl ujmujący. Chodził po bazarze w Stambule, po Paryżu chodził po bukiniściach (czasem z naszym ks. Kronkowskim), w Wenecji pijał kawę w kafejce. W Watykanie też miał czas, nie tylko dla moźnych tego świata, ale i prostych ludzi, „których jedynym tytułem jest godność istoty ludzkiej i dziecka Bożego”.

Polskę bardzo lubił. Z dokumentów zebranych, choćby przez Annę Wójcik, wynika, że z domu rodzinnego wyniósł wielką cześć dla Polski. Dzienniki z jego pobytu we Francji świadczą o obecności na polskim święcie 3 Maja przy Concorde, o święceniach udzielanych w Seminarium Polskim, przy rue des Irlandais. We wszystkich takich spotkaniach podkreślał zrozumienie dla trudnej sytuacji Polaków, i jak mógł tak spieszyć im z pomocą.

W Rzymie czcił św. Stanisława Kostkę i, jak sam mówił: „Polakom zapewne miło będzie dowiedzieć się, że w tym centrum chrześcijaństwa, wszyscy, od papieża począwszy, zupełnie szczególnie żywią uczucia uwielbienia dla św. Stanisława. Ze swej strony cieszę się, że ja w tym hołdzie wyprzedzam wszystkich”.

Zwołanie Soboru było wielką inspiracją Ducha Św. Miało ono miejsce 25 grudnia 1961 r. A Jego instrumentem był papież Jan XXIII. Wprowadził „aggiornamento” w życiu Kościoła i zwrócił uwagę, aby w odpowiedzi na trudności, nie uciekać się do innej metody niż „lekarstwo miłosierdzia” (*Gaudet Mater Ecclesiae*). Był to jedyny sobór w historii, który nie zawierał wyklęć: żadnej anatemy.



Papież Jan Paweł II – Ikona zaufania i życzliwości (1920-2005)

„Jestem bardzo w rękach Bożych”, takie stwierdzenie zapisał w swych notatkach rekolekcyjnych. (2.9.1962). Podobne słowa powtórzył w czasie rekolekcji w 1982 r.: „Tym głębiej czuję, że znajduję się całkowicie w rękach Bożych”. (cf. Testament).

Zaufał Bogu i nie zawiodł się na Nim. Podobnie w „Testamencie” notuje 5 marca 1990: „Wyrażam głęboką ufność, że przy całej mej słabości Pan udzieli mi łaski (...). Ufam też, że nie dopuści (...) abym mógł sprzeniewierzyć się moim obowiązkom na tej świętej Piotrowej Stolicy.”

„Pan Bóg (...). Dla Słowiańskiego oto Papieża/ Otworzył tron”... Dalej Słowacki pisze: „Więc oto idzie – Papież Słowiański / Ludowy brat”.

Życzliwy wszystkim, o czym świadczą sto cztery podróże poza Watykan, 145 odwiedzin we Włoszech, poza Rzymem; wizyty parafii i diecezji rzymskiej (odwiedził 317 parafii na 333). Karol Wojtyła dokonał 1338 beatyfikacji i 482 kanonizacji.

Kochał ludzi, każda jego pielgrzymka była wędrówką ku człowiekowi. Jak zaznaczy ks. prał. Oder: „Ktokolwiek go spotkał, czuł się kochany i wyjątkowy w jego oczach” (...). „Nie jadę na spotkanie tłumu, ale człowieka, każdego z osobna.” Zaufanie do Boga wyrażało się u naszego Świętego w utwierdzeniu w wierze nas wszystkich. Znał cierpienia Chrystusa – w obozach, starych i jemu współczesnych: Oświęcim i Kołyma, Rwanda i Irak. We wszystkich chorych, cierpiących, upokorzonych, oszukanych, wyszukiwanych, widział obraz Chrystusa.

Osobowość Jana Pawła II robiła wrażenie: „Miał w sobie profetyczną pełnię pokoju, której nie można się oprzeć”, tak konkludował swe spostrzeżenie, w czasie Soboru, dominikanin Congar. Natomiast De Lubac, widział w Wojtyśle papieża, ale nie mógł sobie wyobrazić, że może być on wybrany. Integralna osobowość Wojtyły nabierała całego „splendoru” w modlitwie: „Całe życie jego było modlitwą, powie kard. Dziwisz. Przejrzysta wiara przyjmowała wszystko w sposób Boży”.

Tak też i Sobór uważał za dzieło Boże. „Pragnę jeszcze raz wyrazić wdzięczność Duchowi Św. za wielki dar Soboru Watykańskiego II” (z Testamentu, 12-18 marca 2000 r.). Do Ducha Św. silne uwielbienie wzniesił w nim ojciec. Do końca życia pozostał temu wierny.

Ludzkość zgnębioną zawierzył z zaufaniem Kościołowi: „Boże, Ojciec Miłosierdzia (...) pochyl się nad nami grzesznymi. Ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło. Pozwól wszystkim miesz-

kańcom ziemi doświadczyć Twego Miłosierdzia” (Kraków 2002).

Dwa dni przed śmiercią, zawierzył po raz ostatni świat i Kościół miłosierdziu Bożemu. Podyktował specjalny telegram do kard. Macharskiego, na uroczystość Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach: „Pragnę ponownie zawierzyć tej miłości, Kościół i świat – pisać – wszystkim ludzi na całym okręgu ziemi, a także siebie samego w mojej słabości” (ks. abp Mokrzycki).

Wszędzie niósł nadzieję. Jego ostatni wizerunek – ikona „Wielkiego Piątku”, kiedy opierał krzyż na swej skroni, była wymownym tego przykładem. To zostało nam przekazane obrazem telewizyjnym, czego wcześniej dokonał w Nowej Hucie, czy przekazując młodym krzyż – 22 kwietnia 1984 r. Krzyż – zapis tej niepojętej miłości (...). Cyranejczyk Wojtyła będzie pomagał nieść belkę krzyża aż do swej śmierci. Patrząc na tę fotografię, wpatrując się w ten wizerunek, ludzie odzyskują siłę, aby zaakceptować to, co zsyła im Bóg. On z nieba już nam pomaga, modli się za nas, podobnie jak Chrystus modlił się w Ogrójcu. „Jakże będzie w agonii aż do końca świata” – powie Pascal. Ten obraz pomaga nam i On nas przemienia w nadziei.

Z bólem serca powiedział, po nieudanych interwencjach na rzecz pokoju w Kuwejcie i Iraku (1991- 2003), że po ludzku wszystko uczynił, co tylko było możliwe. Ludobójstwo w Rwandzie 1994 r., jak i wojna w Jugostawii, pozostały dla Wojtyły raną nigdy niezagojoną.

Kochał młodych i oni go kochali. W Manili (1995), młody Węgier powiedział Mu: „Nie liczą się lata, ani łaska, na której się opierasz od niedawna. To, co jedynie ma znaczenie, to Twoja młodość ducha, którą budujesz na głębokiej więzi z Bogiem opartej na sile modlitwy”.

Dla chorych miał szczególne słowa szacunku. „W Krzyżu Chrystusa nie tylko odkupienie dokonano się przez cierpienie, ale samo cierpienie ludzkie, zostało też odkupione. Dzięki temu, każdy człowiek ma udział w odkupieniu”. Cierpienie dzieci uważał za jedno z najbardziej niewytłumaczalnych zjawisk, jakie istnieją na świecie.

Nikt tak, jak Jan Paweł II, nie walczył o poszanowanie życia, tak biologicznego i duchowego. Jak mógł, tak walczył z cywilizacją śmierci. Do dziś Jego teologia ciała nie została jeszcze w pełni wprowadzona do nauki Kościoła.

Szanowali Cię wszyscy, których zaprosiłeś do Asyżu w 1986 i później; w tymże roku też zaszedłeś do synagogi, by odwiedzić „starszych braci w wierze”!

„Styl Twojego codziennego życia był posty, ubogi. Ci, co byli wokół Ciebie, mówią, że wydawało się, że nie miałeś żadnych potrzeb – wolny od pieniędzy i nieprzywiązany do rzeczy materialnych” – powie ks. Oder.

Na zakończenie

Radość z wyniesienia na ołtarze Jana XXIII, który kochał Polaków i Jana Pawła II, który nie był Włochem, nadaje nowy sens historii Kościoła i historii niepodległej Polski. Z pewnością oryginalnością tych dwóch Świętych jest fakt, że wszyscy mieli przeświadczenie, że obydwaj papieże byli świętymi. Nie szło też o porównanie obu papieży, gdyż kariera jednego bardziej była dyplomatyczna (Jana XXIII), drugiego profesorska (Jana Pawła II). Jeden pochodził z rodziny wieśniaczej, drugi miejskiej! itp.

Intensywny kontakt z Bogiem, był źródłem odwagi ducha, pośród wielu trudów, jakie musiał znosić. „Jan Paweł II nie prosił o aplauz ani nigdy nie rozglądał się zatroskany, jak zostaną przyjęte jego decyzje. Działał zgodnie ze swą wiarą i swymi przekonaniami. I był także gotów znosić ciosy” – Benedykt XVI.

(...) Wydaje się też, że Jan Paweł II uprzedził, antycypował swym pontyfikatem najbardziej narażone strefy, pilastry naszej chrześcijańskiej tożsamości: rodzinę i kulturę. Wielokrotny pobyt we Francji też jest do zauważania: od spotkań z Polonią, do zasadniczych pytań postawionych Francuskim katolikom: „Pierworodna Córką Kościoła, czy pozostałaś wierna obietnicom chrztu świętego?”. Czy Polonia jest „semper Fidelis”... Krzyżowi, Ewangeli?



Emisariusz prawdy

Sto lat temu urodził się Jan Karski, człowiek, który mógł zmienić losy świata.

Stałoby się tak, gdyby najbardziej wpływowi politycy na Zachodzie inaczej potraktowali raport o zagładzie Żydów, który najstraszniejszy emisariusz państwa podziemnego przywiózł z okupowanej Polski. Jan Karski (właściwie Kozielewski, ale okupacyjnego pseudonimu używał do końca życia) zbierając materiał na ten temat, dwukrotnie przedostał się do warszawskiego getta, a także do obozu przejściowego w Izbicy. Swoją rozmowę z przywódcami Bundu opisał w wydanej w USA książce „Tajne państwo”. Mieli oni już w 1942 r. świadomość, że miliony Żydów skazanych jest na zagładę. Mówili Karskiemu: „Ani polskie, ani tym bardziej żydowskie podziemie nie jest w stanie temu zapobiec. Cała odpowiedzialność spoczywa na potężnych aliantach. Niech żaden przedstawiciel w Lidze Narodów nie śmie się tłumaczyć, że nie wiedział, co się tu dzieje! Ręczywiście pomoc Żydom może nadejść tylko z zewnątrz! To miałem przekazać wolnemu światu”. I przekazał.

Jak wyrzut sumienia

Mikrofilm z raportem ukryty był w zwykłym kluczu do mieszkania. Emisariusz polskiego rządu dotarł z nim do Paryża. Stamtąd klucz trafił do Londynu. Z jego zawartością późną jesienią 1942 r. zapoznał się minister Anthony Eden, potem inni politycy i media. Karskiemu nie pozwolono spotkać się jedynie z Churchillem. Dotarł za to latem 1943 r. do prezydenta Roosevelta. Wszyscy mówili to samo: „nic nie możemy zrobić”. Niby nie kwestionowano rzetelności dostarczonych przez polskiego kuriera informacji, ale prawdziwy do nich stosunek oddają słowa ówczesnego przewodniczącego Sądu Najwyższego USA, też Żyda: „Wiem, że pan nie kłamie, ale nie mogę uwierzyć w to, co pan mówi. To przechodzi ludzką wyobraźnię”.

Karski do dziś jest dla Zachodu wielkim wyrzutem sumienia. Jego świadectwo wciąż powraca w książkach i filmach. Prowokuje pytanie, czy alianci mogli coś więcej zrobić dla uratowania Żydów. Jak bardzo jest ono bolesne, świadczy burza wokół książki Yannica Haenela „Jan Karski”, wydanej już po jego śmierci (zmarł w 2000 r.). W tej fabularyzowanej biografii narrator – sam Karski – nie może się pogodzić, że alianci uczynili sobie z Polski kozła ofiarnego, okrywając ją niesławą, zarzucając Polakom antysemityzm. „Dzięki temu wydaje im się, że są oczyszczeni z zarzutów, oni, którzy w ten czy inny sposób kolaborowali z nazistami. Ale przechodzi taki moment, gdy udawany szacunek nie jest w stanie maskować nikczemności, na której się opiera, wtedy kozioł ofiarny przemawia i hańba, którą go okryto, rozlewa się na innych” – oskarża (ustami swojego bohatera) Haenel.

Uwolnić albo zabić

Jan Karski postrzegany jest na świecie przede wszystkim jako strażnik prawdy o Holocauście. Ma swoje pomniki w Izraelu, ma ulice w Nowym Jorku. Na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, gdzie przez czterdzieści lat wykładał stosunki międzynarodowe i teorię komunizmu, jest prawdziwą legendą. Jego studentem był m.in. prezydent Bill Clinton.

Ale równie wielką zasługą Karskiego, jak danie świadectwa o zagładzie Żydów, jest przekazanie światu prawdziwego obrazu okupacji w Polsce i pokazanie fenomenu, jakim było nasze Państwo Podziemne. Opisał je jeszcze w czasie wojny, ale już mieszkając w USA. „Tajne państwo” sprzedano tam „na pniu” w 350 tys. egzemplarzy.

Karski wspomina w tej książce, jak był więźniem gestapo, ujętym na granicy słowackiej, jak poddawano go okrutnym torturom, po których nożykiem do golenia podciął sobie tętnice obu rąk. Tajny oddział PPS odbił go wówczas z więziennego szpitala. Miał rozkaz uwolnić, a jeśli się nie uda – zabić Karskiego. Takich epizodów w „Tajnym państwie” znajdujemy wiele. Wywołały one na Zachodzie prawdziwy szok, uświadomiły tam zarówno skalę niemieckich represji, jak i polskiej determinacji. Książka (właśnie wznowiona przez „Znak”) jest i dziś niezwykłym dokumentem, bo pisanym na gorąco, nawet bez ujawniania wszystkich konspiracyjnych szczegółów.

Karski zdecydował się na jej napisanie, bo – jak wspomina – podczas prezentowania swojego raportu w różnych gremiach w Anglii i USA zdał sobie sprawę, że świat nie rozumie dwóch najważniejszych zasad polskiego oporu. „Po pierwsze nie mógł i nie potrafił docenić poświęcenia i bohaterstwa, jakie niósł powszechna odmowa kolaboracji z okupantem. Po drugie nie mógł sobie wyobrazić życia i pracy w podziemiu. A to, że w podziemiu funkcjonuje normalne państwo, z parlamentem, rządem, sądownictwem i armią, było czymś z pogranicza fantazji. W żadnym z innych okupowanych państw podziemie nie osiągnęło takich rozmiarów jak nad Wisłą” – pisał Karski.

Rzeczpospolita charakterów

W jednym z wywiadów przyznał, że pierwotnie istniał plan namówienia Amerykanów na nakręcenie filmu, w którym zagrałby samego siebie, ale nie znaleźli się chętni. Szkoda, bo Jan Karski miał i prewencję, i historię w sam raz do roli na miarę ekranowego Oscara. Ale dobrze, że przynajmniej powstała książka, która choć kipiała od wielkich scen epickich, zarazem obalała romantyczny stereotyp Polaków. Przynajmniej w pewnych kręgach, bo w skali masowej, po 70 latach od wydania „Tajnego państwa”, nadal

Piotr Legutko (Gość Niedzielny)



trzyma się on świetnie. Na Zachodzie wciąż jesteśmy postrzegani przez pryzmat Somo-sierry i Monte Cassino. Od święta odważni do szaleństwa, a na co dzień niezdolni do budowania własnego państwa. Tymczasem Jan Karski pokazuje, że potrafiliśmy organizować się nawet w warunkach ekstremalnych. Dzięki niemu świat zobaczył pięknych Polaków, na pozór szarych i przeciętnych, ale przecież w jakiś naturalny sposób etycznych, wiernych w rzeczach drobnych, zdolnych do poświęcenia dla ojczyzny.

Wybitny publicysta emigracyjny Juliusz Mieroszewski pisał o „Tajnym państwie”: „To dzieje zbiorowe, mrówcze, organizacyjnego wysiłku – historia jedynej w dziejach Europy Rzeczypospolitej charakterów. To, co w warunkach wojny jawnej zwiemy bohaterstwem, tam jest zwykłym obowiązkiem, to, co zwiemy mocnym charakterem, jest cechą każdego podziemnego bojownika, to, co szanujemy w jednostkach jako ofiarność – tam jest cechą ogółu. Organizacja podziemna to społeczeństwo podniesione do potęgi ideału”.

Musimy liczyć tylko na siebie

Jan Karski przed wojną marzył, by zostać dyplomatą. Skończył nawet odpowiednie studia na Uniwersytecie Lwowskim. I choć formalnie nigdy dyplomatą nie był, jako Jan Karski, człowiek instytucja, zasłużył się polskiej sprawie jak mało kto. Inny słynny kurier tajnego państwa, Jan Nowak-Jeziorański, zwraca uwagę na jego niezwykłą inteligencję polityczną. „Był pesymistą i na długo przed rządem londyńskim przewidział trafnie to, co się później stało” – pisał o przyjacielu. Potem, już podczas pracy na uczelni w USA, powstało jego pomnikowe dzieło „Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty”, w którym Jan Karski zawarł niezwykle przenikliwą i mocno udokumentowaną diagnozę, że w polityce międzynarodowej liczy się

tylko interes własny. Krytykując strategię przedwojennej Polski, a szczególnie ministra Becka, podkreślał, że bez względu na podejmowane wówczas kroki los państwa leżącego między Hitlerem a Stalinem był przesądzony. Ale – podkreślał Karski – narody giną nie ze słabości fizycznej, ale

duchowej. W tej sferze Polska wykazała niestychaną odporność, dlatego przetrwała. Nauka, jaką dla potomnych zostawił nasz wielki świadek historii, którego rok właśnie obchodzimy, jest i dziś bardzo aktualna: Polacy muszą liczyć na siebie, bo sprawa polska w polityce wielkich mocarstw

zawsze miała trzeciorzędne znaczenie.

Jan Nowak-Jeziorański we wspomnieniu pośmiertnym napisał o Janie Karskim: „Blizny na obu dłoniach, które pozostały po próbie przecięcia żył, stanowiły jego największe odznaczenie, chyba większe niż Order Orła Białego”. □

Polska przegrywa wojnę

ciąg dalszy ze str. 3

Dwadzieścia lat istniała II Rzeczpospolita (1918 – 1939), która scalita trzy zabory, zbudowała Gdynię (największy port na Bałtyku, zbudowany z niczego) i COP (Centralny Okręg Przemysłowy), przetrwała wielki światowy kryzys gospodarczy i miała całkiem niezłą armię, a wszystko to osiągnęła bez pomocy obcego kapitału, bez zadłużania się, wyłącznie własnymi siłami. Zaledwie 20 lat potrzebowali Niemcy, by wyprowadzić swój kraj z potwornych zniszczeń wojennych i dokonać „cudu gospodarczego”, dzięki któremu kraj, który przegrał II wojnę światową, stał się największym i najbogatszym państwem w Europie.

Co osiągnęła Polska w okresie 25 lat najlepszej i najdłuższej w naszych kilkusetletnich dziejach, koniunktury międzynarodowej?

Oczywiście można wskazać na osiągnięcia: zostaliśmy członkiem NATO i Unii Europejskiej, zaś wysiłek dwóch milionów przedsiębiorców zaowocował powstaniem niezłej infrastruktury usługowej, której zazdrośczą nam nasi wschodni sąsiedzi. Uważam jednak, że porównywanie osiągnięć Polski z krajami leżącymi na wschód, a nawet na południe od naszych granic, jest nieporozumieniem. Polska – aspirująca do przynależności do świata zachodniego – powinna porównywać się do północnych i zachodnich sąsiadów: Szwecji, Danii, Niemiec, Francji. Powinniśmy oceniać nasze osiągnięcia porównując, na ile przybliżyliśmy się do zadowalającego stanu, na ile udało nam się zbudować coś normalnego, co nie ustępuje jakością i poziomem od tego, co funkcjonuje w krajach rozwiniętych. Powtórzę jeszcze raz: warunki do rozwoju mieliśmy doskonałe, by nie powiedzieć: wymarzone. Spokój i bezpieczeństwo na granicach, swobodny dostęp do zachodnich technologii i doradztwa, możliwość uczenia się od lepszych, sięgania po sprawdzone wzory, wysyłania ludzi na przeszkolenia. Dodatkowo: w 2004 roku spłynął do nas gigantyczny strumień wsparcia finansowego, w większości bezzwrotnego, choć korzystaliśmy także z możliwości zaciągania kredytów. Tak dobrych, jak my, warunków nie miała ani biedna II Rzeczpospolita, ani Niemcy zachodni, wydobywające się z wojennych zgłiszczy.

Cóż zatem osiągnęliśmy w ciągu minionego ćwierćwiecza? Twierdzę, że zadziwiająco mało. Nie zbudowaliśmy efektywnej gospodarki z nowoczesnym przemysłem i energetyką. Nie zbudowaliśmy państwa, które pozwalałoby swoim obywatelom uczciwie bogacić się, państwa, z którym większość Polaków mogłaby się identyfikować. Sztandarowy projekt, z którym „Solidarność” szła w 1989 roku do władzy: budowa „naszego własnego państwa”, zakończył się kląpą. Niewiele rzeczy w

tym dzisiejszym państwie działa jak należy. Nie działają jak trzeba: policja, kolej, drogi, planowanie przestrzenne, polityka prorodzinna, służba zdrowia, transport rzeczny, zabezpieczenia przeciwpowodziowe, armia, budownictwo, wymiar sprawiedliwości, system emerytalny, system edukacyjny, promocja badań naukowych i rozwoju technologii. Nie istnieją długofalowe wizje: polityki zagranicznej i obronnej, energetycznej i ochrony środowiska, rozwoju przemysłu ciężkiego i strategicznych inwestycji. Nie ma planu rozwiązania problemu funkcjonowania systemu emerytalnego, spłaty zadłużenia, zapewnienia konkurencyjności i zbytu polskich produktów i usług.

Zniechęceni i przytłoczeni wszechogarniającym bałaganem, ludzie masowo wyjeżdżają z Polski, nie widząc możliwości wydobycia się z tego grzęzawiska, w którym tonie polska gospodarka, kultura, nauka. W 2004 roku wyjeżdżali młodzi, by odłożyć pieniądze i wrócić do rodziny. Dzisiaj wyjeżdżają całe rodziny i nie mają zamiaru wracać, chyba że po wielu latach, gdy już będą pobierały zachodnie świadczenia emerytalne. Poczucie niewiary i niemal powszechny upadek autorytetów, sprawiają, że nawet najbardziej wartościowe jednostki rezygnują z dalszego przezwyciężania trudności.

Blisko sto lat temu Roman Dmowski napisał: „Państwo polskie ma przed sobą świetne widoki rozwoju: tylko trzeba, żeby ludzie w polityce tak łatwo się uczyli, jak łatwo się demoralizują”. W 1989 roku wybiliśmy się na niepodległość bez jednego strzału i bez większego wysiłku społecznego. Potem jednak było coraz trudniej i coraz gorzej. Przez ponad 20 lat zajmowaliśmy się kwestiami: „kto kogo”, zamiast problemem wypracowania długofalowego planu dla Polski. Koncentrowaliśmy się na rozpalających do czerwoności kwestiach personalnych, przykładając w konsekwencji mniejszą wagę do rzeczywistych, „namacalnych” problemów. A przez ostatnie 10 lat obserwowaliśmy żenujący spektakl pod tytułem: „Kaczyński kontra Tusk”. Nie mieliśmy ani możliwości, ani czasu by zajmować się – poważnie – losem Polski. Przez 25 lat historia wybaczała nam to marnotrawstwo i tę lekkomyślność. Dziś wydarzenia na Ukrainie wskazują, że dany nam okres ulgowy kończy się.

Jeśli tak się mają sprawę, to żarty się skończyły. Polska może stono zaptać za swe słabości. Tworzenie nowej „zastony dymnej” w postaci wydarzeń na Ukrainie, nie zmieni ani o jotę naszej sytuacji wewnętrznej, niczego nie naprawi, niczego nie polepszy. Przestrzegam, by nie zapominać o tym bagnie, w którym grzęźnie dzisiejsza Polska. □

Wojciech Turek

Rozmnożenie Korsykańczyków

We Francji mamy dość dziwny fenomen. Coraz więcej osób montuje sobie na numerach rejestracyjnych samochodów znaczki identyfikujące rejestrację z dwoma departamentami Korsyki.

Od 2009 r. zmieniono we Francji oznaczenia tablic. Wcześniej numery związane były z departamentem i przy ponownej rejestracji auta, ale już w innym departamencie, trzeba było zmieniać tablice. Ze względów sentymentalnych pozwolono natomiast dodawać do rejestracji dowolny departament wybrany przez właściciela samochodu. I tu niespodzianka. Najczęściej wybierane dodatki to oznaczenia „2A” i „2B” odnoszące się do dwóch departamentów Korsyki, wraz

z będącą symbolem wyspy głową Maura z charakterystyczną białą opaską.

Próby wyjaśnienia tego zjawiska są

różne. Od inspirowania się popularnością serialu TV „Mafiosa” po solidarność z irredentą korsykańską i jej oporem wobec administracji państwa. Ten drugi motyw wydaje się bliższy prawdy i świadczyłby, że jakieś zarzewie buntu przeciw etatyzmowi tli się nawet na numerach rejestracyjnych.... □

Boğdan Dobosz



Z notatnika unijnego agitatora

Dodatkowe remanenty

Jak już poprzednio pisałem, w nowym francuskim rządzie znalazło się tylko 16 ministrów.

Nie są to jednak wielkie oszczędności, bo dodatkowo powołano 14 nowych... sekretarzy stanu.

Od kilku lat obowiązuje nad Sekwaną „parytet”, więc specjalnie nie dziwi, że połowa sekretarzy (sekretarek?) to panie. Trzech polityków zasiadało już w poprzednim gabinecie premiera Ayraulta.

Uwagę zwracają natomiast dwie nominacje. Pierwsza to powołanie I sekretarza Partii Socjalistycznej Harlema Desira na stanowisko osoby odpowiedzialnej za sprawy europejskie. Nie do końca wiadomo, czy chodzi tu o rodzaj „zestania”, czy też awans? Desir stał na czele listy PS do Parlamentu Europejskiego.

Jeszcze więcej kontrowersji wywołała nominacja Laurentego Rossignola na szefa resortu ds. rodziny. Prawica mówi wprost o prowokacji. Rossignol to po polsku „słowik”, ale w przypadku tego polityka śpiewa on tylko na jedną i to nadzwyczaj „postępową” nutę.

Rossignol jest senatorem PS z departamentu l'Oise i byłym działaczem trockistowskim. Był członkiem Ligi Komunistycznej Rewolucyjnej (LCR), jest propagatorem i wyznawcą ideologii gender, propagatorem rozszerzania dostępu do aborcji, wyznawcą dość skrajnego feminizmu. Nominacje w rządzie Vallsa pokazują, że być może zrobi pewien krok ku normalności w ekonomii (zapowiedź obniżki podatków), gdzie skutki eksperymentów są widoczne dość szybko, ale nie ma zamiaru wycofywać się z eksperymentów społecznych, które mają Francuzów przemodelować do reszty na postępową modłę. □

Salon Halal

Skoro już o przemodelowaniu mowa to warto zwrócić uwagę na jeden z jej elementów w postaci kultury kuchni.

Na stołecznych terenach wystawowych Porte de Versailles odbył się niedawno dwudniowy salon jedzenia opatrzonego islamskim certyfikatem halal. Okazuje się, że tradycyjna kuchnia francuska, ważny składnik cywilizacyjny tego narodu, przechodzi powolną transformację...

Salon pokazał aktualne tendencje francuskiej konsumpcji, która wyraźnie idzie w kierunku asymilacji przyzwyczajęń i tradycji muzułmanów. Na stoisku firmy Arcay nowością były bezalkoholowe tequila i wódka (taka „whiskey” dostępna jest już do dawna). Jak to we Francji bywa na rynku pojawia się coraz więcej wina, ale też bezalkoholowego i opatrzonego odpowiednim certyfikatem. Takie wina „o smaku” chardonnay, czy bordeaux są już coraz częściej dostępne w handlu. Jest też nie zawierający alkoholu szampan – „Nowego Orientu”. 7 euro za butelkę. Na prezent dla wyznawcy islamu można nabyć „halalowy”, kuferek upominkowy” zawierający właśnie owego szampana i foie gras.

Do tej pory trudno było mi sobie wyobrazić tradycyjny choucroute (rodzaj bigosu) bez wieprzowiny. Okazuje się, że islamscy producenci żywności poradzili sobie nawet z taką wyjątkowo „świńską” potrawą. Dodatkami do kapusty są kiethaski z wotowiny, „szynka” z baraniny i salami z indyka.

Na paryskim salonie prezentowano opatrzone przez meczet w Lyonie certyfikatem „halal” makarony, pizze, czy całą gamę produktów dla dzieci. Vitameel Baby pokazał „stoiczki” dla niemowlaków. Osobną gamę stanowiły takie wyroby jak lody, stodytce, ciastka, jogurty, sery. Wszystko certyfikowane i podobno bez żelatyny pochodzenia wieprzowego. Znane firmy „Hertha”, czy „Fleury Michon” prezentowały najwyższej jakości halalowe wędliny, osobno pojawiały się napoje gazowane etc.

Ten niezwykły boom żywności halal ma swoje podłoże ekonomiczne. Rynek „koszerny” żywności wart jest we Francji już 6 miliardów euro. Od kilku lat rośnie on w tempie 15% rocznie. Co roku wprowadza się 30% zupełnie nowych produktów certyfikowanych przez różnych imamów, którzy mają z tego tytułu niezłe dochody. Do wyścigu o ten tort przystąpiły największe firmy zajmujące się produkcją żywności, a stoiska halal dawno już przestały być tylko kilkoma wydzielonymi półkami w supermarketach. Niedługo przyjdzie się raczej uważnie rozglądać po sklepie, by odszukać np. produkt ze swojskiej wieprzowiny. □

Nowe porządki?

Po udanych dla Frontu Narodowego wyborach lokalnych, kilku merów z tej partii rozpoczęło już oficjalnie swoje urzędowanie. Są też ich pierwsze decyzje...

W Henin-Beaumont na północy Francji, nowy mer z FN Stevee Briois oświadczył, że zniósł subwencję dla miejscowej sekcji lewackiej Ligi Praw Człowieka.

Nie będzie ona także mogła już korzystać z darmowego lokalu otrzymanego od merostwa. Nowy mer oświadczył, że „Liga Praw Człowieka jest nielegalnym beneficjentem subwencji miejskiej i pomieszczeń merostwa”. Powołał się przy tym na orzeczenie Rady Państwa z 2002 r., która przyznała rację jednemu z mieszkańców Dunkierki w dość podobnej sprawie. Obywatel ów zaskarżył publiczne wsparcie dla Międzynarodowej Ligi Przeciw Rasizmowi i Antysemityzmowi (LICRA) i wygrał, ponieważ uznano, że jest to organizacja o celach politycznych. Mer Briois powołując się na ten przykład, dodał, że „że prawo będzie przestrzegane i w Henin-Beaumont”.

Miejscowy oddział Ligi mówi o zemście politycznej i podkreśla, że od 15 lat zajmował się stawianiem bariery dla Frontu Narodowego. Ta skrajnie lewacka organizacja rzeczywiście zajmowała podczas kampanii wyborczej jednoznacznie antyfrontowe stanowisko i decyzja nowych władz miejskich specjalnie nie dziwi. Liga obecnie zapowiada utworzenie komitetu śledzącego poczynania prawnicowego mera, ale przynajmniej już nie za publiczne pieniądze... □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Po sezonie zasadniczym T-Mobile Ekstraklasy ligę podzielono na pół. O mistrzostwo zagra teraz 8 drużyn, których punkty podzielono na pół: Legia Warszawa, Lech Poznań, Ruch Chorzów, Pogoń Szczecin, Wisła Kraków, Zawisza Bydgoszcz, Górnik Zabrze i Lechia Gdańsk. Po podziale punktów przewaga Legii nad drugim Lechem stopniała z 10 do 5 punktów. Pozostałe zespoły będą walczyć o utrzymanie w ekstraklasie.

☺ W 30. kolejkach ekstraklasy padły 634 gole, co daje średnią 2,64 bramki na spotkanie. Liderem klasyfikacji strzelców jest Marcin

Robak z Pogoni (29 goli), który wyprzedza o dwa trafienia Lechitę Teodorczyka. Dalej plasuje się Paixao (Śląsk).

☺ Puchar Polski. Zagłębie Lubin zremisowało 0:0 w Gdyni z Arką i awansowało do finału, gdzie „Miedziowi” zagrają przeciwko Zawiszy Bydgoszcz, który uporał się z Jagiellonią (2:0 i 1:1).

☺ Polacy za granicą. W ciągu 3 lat i 7 miesięcy 7 Lewandowski strzelił 100 goli dla Borussii Dortmund. Jubileuszowe trafienie zaliczył w wygranym 2:0 starciu z VfL Wolfsburg w Pucharze Niemiec. W półfi-

nale Pucharu Francji Stade Rennes wygrało z drugoligowym Angers 3:2 a jednego z goli zdobył dla zwycięzców Grosicki. Fabiański był bohaterem Arsenalu Londyn w meczu półfinałowym Pucharu Anglii, w którym jego klub wygrał po rzutach karnych z Wigan Athletic, a Polak obronił dwie „jedenastki”. Piłkarze FC Koeln pokonali VfL Wolfsburg 3:1 i zapewnili sobie awans do Bundesligi. W zespole z Kolonii grają dwaj Polacy – Peszko i Matuszczyk.

☺ W pierwszym meczu hokejowych mistrzostw świata Dywizji IB w Wilnie Polska



Faits de société

Ou comment les Polonais se comportent-ils ?

Cette année, si les Polonais voulaient faire le long week-end de mai qui se termine aujourd'hui, il leur fallait prendre quatre jours de congés, trois du 28 au 30 avril plus le 2 mai. À ce prix-là, ils étaient libérés neuf jours, du 26 avril au 4 mai. L'année 2014 ne fait pas partie des années fastes où avec trois jours, on en fait neuf. Pour qu'il en soit ainsi, il faut que les 1er et 3 mai soient des jours de semaine, compris entre le lundi et le vendredi inclus. D'après le code du travail, pour le 3 mai justement, qui est un jour férié et chômé, mais qui tombe un samedi cette année, et pour le 1er novembre qui se trouve dans le même cas, les employeurs devront accorder aux salariés deux jours de congés supplémentaires en guise de compensation. Cette disposition, qui va s'appliquer pour la première fois, résulte d'une décision du Conseil constitutionnel prise en 2012, concernant les jours fériés et chômés tombant un samedi. Mais les conditions d'application sont un peu compliquées. Ainsi, la disposition ne s'applique automatiquement que si on travaille à temps plein, sinon, il faut étudier chaque cas particulier. En outre, l'employeur dispose d'un délai de quatre mois pour accorder la journée de compensation. Mais ce délai peut aller jusqu'à douze mois si le contrat de travail est régi par les nouvelles règles permettant l'élasticité du temps de travail. Bref, un nouveau casse-tête pour les employeurs et les DRH qui peuvent être sanctionnés par une amende d'un montant de deux mille zloty en cas de manquement à la règle, ou d'un montant de cinq mille zloty en cas de récidive.

D'après les statistiques provisoires, les accidents de la route ont fait 29 morts du Vendredi Saint au dimanche de Pâques. Dans le même temps, c'est un millier de conducteurs qui ont été contrôlés en état d'ivresse. On attend encore les chiffres du lundi pour compléter le bilan qui sera

sans aucun doute plus lourd que celui de 2013, notamment en raison des conditions météorologiques plus propices à se déplacer en voiture. On sait déjà que la route en Pologne est particulièrement mortelle. J'ai déjà eu l'occasion de vous en faire part dans ces colonnes, en pointant du doigt le comportement des automobilistes polonais qui ne semblent pas tous conscients du danger et ne tirent pas les leçons des accidents très graves qui font la une des médias d'une manière récurrente. C'est comme si ce genre de choses n'arrivaient qu'aux autres. Chaque personne qui prend le volant semble se croire tout permis, faire peu de cas des autres usagers de la route, s'asseoir sur le code de la route, ne pas respecter la signalisation routière, rouler en état d'ivresse plus ou moins prononcé. Récemment, ce sont sept jeunes adolescents qui ont trouvé la mort dans un accident (photo.). Le chauffeur, de moins de 18 ans, conduisait sans permis, il était ivre et ils étaient neuf dans le véhicule. Bref, l'inconscience la plus totale et, en outre, le désintérêt le plus complet des parents pour ce que faisaient leurs enfants. La Commission européenne a récemment publié des statistiques d'accidentologie pour ses pays membres. En moyenne, en 2013, il y a eu 52 tués par million d'habitants dans toute l'Union européenne, ce qui représente une baisse de 8 % par rapport à l'année 2012 qui elle-même avait déjà baissé de 9 % par rapport à 2011. Les chiffres les plus bas se situent en Suède (28 tués par million d'habitants, -7 % par rapport à 2012) et au Royaume Uni (29 tués et -1 %). En France, le chiffre est inférieur à la moyenne avec 50 tués et une diminution de 11 % en un an. Comme vous pouvez l'imaginer, la Pologne a encore fort à faire. Même si les chiffres sont en diminution avec -6 % en 2013, après un excellent -15 % en 2012, ils restent encore élevés avec 87 tués pour un million d'habitants, soit trois fois



plus qu'en Suède ou au Royaume Uni. Ce triste record place notre pays en deuxième position derrière la Roumanie (92 tués). La Pologne est ex-aequo avec le Luxembourg qui a augmenté de 32 %, et se place devant la Croatie, la Lettonie (86 tués chacun) et la Lituanie (85 tués). À noter l'Allemagne, où la vitesse n'est pas limitée, qui présente 41 tués pour un million d'habitants (plus de deux fois moins qu'en Pologne) et qui diminue de 7 %.

D'après un sondage de l'institut CBOS, la pratique la plus suivie par les Polonais pendant le Carême, c'est le jeûne du Vendredi Saint. C'est ce que déclarent 83 % d'entre eux cette année, alors qu'en 2006, ils étaient 86 %. 70 % vont se confesser pour Pâques (en 2006, c'est 79 % qui demandaient le sacrement de réconciliation) ; 64 % ont participé à la célébration du Mercredi des Cendres (71 % en 2006, mais 61 % en 2010) ; 56 % participent aux célébrations du Triduum pascal (65 % en 2006) ; 53 % participent aux conférences de Carême (67 % en 2006). En ce qui concerne la fête de Pâques elle-même, 63 % des Polonais estiment que c'est une fête familiale.

D'après un autre sondage, de l'institut IQS pour l'hebdomadaire « Newsweek », pour 46 % des Polonais, Pâques est une fête religieuse, tandis que 45 % la considère avant tout comme une occasion de se retrouver en famille. □

Bogdan Usowicz

pokonała 7:0 Rumunię. W kolejnym spotkaniu nasi uporali się z grającą przed własną publicznością Litwą 3:2.

☺ Ruszyła ekstraklasa żużlowa. W 1 kolejce Fogo Unia Leszno zwyciężyła KantorOnline CKM Włókniarz Częstochowa 52:38. W pozostałych spotkaniach: SPAR Falubaz Zielona Góra – Grupa Azoty Unia Tarnów 43:47, Betard Sparta Wrocław – Stal Gorzów 40:50, Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk – Unibax Toruń 46:44. W drugiej rundzie bez sensacji. Wygrywali faworyci, a na czele tabeli umocniły się zespoły Stali

Gorzów i Grupy Azoty Unii Tarnów. Wyniki: Stal Gorzów – FOGO Unia Leszno 57:33, Grupa Azoty Unia Tarnów – Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk 63:27, KantorOnline Włókniarz Częstochowa – SPAR Falubaz Zielona Góra 40:50, Unibax Toruń – Betard Sparta Wrocław 60:30.

☺ Michał Kwiatkowski zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim dookoła Kraju Basków. Wyprzedził go jedynie Hiszpan Alberto Contador. Kwiatkowski zajął też piąte miejsce w pierwszym z ardeńskich klasyków – Amstel Gold Race.

☺ Reprezentantki Polski w tenisie pokonały w Barcelonie Hiszpanię 3:2 i awansowały do Grupy Światowej Pucharu Federacji. Jest to duża zastuga Agnieszki Radwańskiej, która wygrała 2 mecze singlowe i razem z Rosolską pokonała parę hiszpańską w deblu.

☺ Zespół Vive Targi Kielce obronił Puchar Polski w piłce ręcznej. W finale kielczanie pokonali Orlen Wisłę Płock 33:32.

☺ Asseco Resovia pokonała ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:1 i wygrała play-off 3-2 awansując do finału Plus Ligi. Spotka się tu ze Skrą PGE Betchatów. □

139. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes: 28 maja – 1 czerwca 2014

139. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes, tradycyjnie rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim – 28 maja – a zakończy w niedzielę 1 czerwca.

Pielgrzymka odbędzie się pod przewodnictwem i kierownictwem ks. inf. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji.

Pielgrzymka zorganizowana jest przez PMK we Francji i PZK Regionu Paryskiego.

Dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes czeka na pielgrzymów. Możemy w nim spędzić czas na modlitwie i wypoczywać, oglądając piękno Pirenejów. Dom prowadzony jest przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Koszt udziału:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 275 €;
2. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem dla młodzieży – 185 €;
3. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 177€;
4. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 € (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie);

5. specjalna oferta dla dzieci (4–11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem, jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); jedno dziecko – bezpłatnie, drugie i następne –50% (jeśli z rodzicami). Zgłoszenia na Europejską Pielgrzymkę Polaków do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji. 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, e-mail: pmk@club-internet.fr; pmk.france@gmail.com. Przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę (50% – reszta do uregulowania przed 30 kwietnia 2014). Czeki prosimy wystawiać na: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

Zapisy do 30 kwietnia (późniejsze zgłoszenia: – w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu; opłacamy całość kosztów udziału). □



O kilka błędów za dużo....

ciąg dalszy ze str. 7

Skubiszewski, Mazowiecki i rzeczniczka rządu komentowali ten postulat z ironią. Ostatecznie wychodzenie z Polski Rosjan negocjowano dopiero w czasach rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego i Jana Olszewskiego.

Podobnie było z RWPG. Węgry domagali się likwidacji tego organizmu. Rząd Mazowieckiego jeszcze w lipcu 1990 zapowiadał jego trwanie. MSZ Skubiszewski w grudniu 1990 r. twierdził, że „żadne członkostwo Polski w NATO nie wchodzi w rachubę”. Nawet jeśli założyć tu tylko brak wyobraźni politycznej, to i tak było to więcej, niż błąd...

Zmiany gospodarcze

Tzw. reformy Balcerowicza były przez długi czas przedstawiane jako wielki sukces polityczny. Może jedynie trochę zbyt kosztowny społecznie. Kpiono wówczas z reform choćby w Czechach, gdzie tworzone społeczne ostony reform. Bilans wyszedł jednak podobny. Tymczasem procesy prywatyzacyjne bez odpowiedniej kontroli zaowocowały olbrzymią liczbą afer i nadużyć.

Zmiany instytucjonalne

Mało kto zapewne już pamięta, że urząd cenzury istniał sobie spokojnie do wiosny 1990 r. Pod koniec 1989 zlikwidowano jedynie... ORMO. Mazowiecki tymczasem nie tylko nie likwidował MO czy SB, ale wykazywał się nadzwyczajną ostrożnością nawet z zmianach personalnych. MO przekształcono w policję dopiero w kwietniu 1990 roku i wtedy też przeniesiono 10 tys. „pozytywnie zweryfikowanych” eSBBeków do Urzędu Ochrony Państwa i policji. Pierwsze zmiany personalne w wojsku poczyniono w lipcu 1990 r. (Jaruzelski chciał odejść wówczas, razem z Kiszczakiem i Siwickim, ale Mazowiecki prosił go o pozostanie).

Kolejna lista błędów to pozostawienie części majątku po PZPR w rękach SdRP, co dało tej partii czas na zabezpieczenie finansowe swojej działalności i recydywę dojścia do władzy. Podobnie stało się z PSL. PSL to ciekawy przypadek politycznego trutnia. Dawni dzia-

łacz ZSL tuż po 1989 roku chętnie otwierali się na działaczy emigracyjnego PSL i ludowców z rolniczej „Solidarności”. Po uzyskaniu politycznego „alibi” szybko się niepodległościowego nurtu pozbyli i do władzy doszła, podobnie jak w SLD, „młodzieżówka” dawnego ZSL.

Zmiany polityczne

Środowiska lewicy lansowały długo postulat „anachronizmu” tradycyjnego podziału na lewicę i prawicę. Tego typu tezy, np. Michnika, spowodowały znaczne opóźnienie rozwoju życia partyjnego i demokracji w Polsce. Lewica obawiała się, że postrzegane jako tradycyjne i katolickie społeczeństwo nie pozwoli jej usadzić się u władzy. Było w tym wiele racji o czym świadczą wyniki wyborów prezydenckich, w których „siła rozsądku” – Mazowiecki – przerznął w I turze nawet z „człowiekiem z nikąd”, czyli Stanem Tymińskim. Dość długo lansowano jakiś dziwny system polityczny z udziałem Komitetów Obywatelskich, które miały chyba zastąpić FRont Jedności Narodu i dopiero po tym, jak Wałęsa przez Zdzisława Najdera odzyskał nad KO kontrolę, wykietkowały z nich partie polityczne. Próba kompromitacji systemu wielopartyjnego wyniosła zresztą później do władzy postkomunistów.

W pierwszych normalnych wyborach parlamentarnych, mocno forsowana przez media Unia Demokratyczna osiągnęła wynik poniżej tego, co przewidywały sondaże. Od tego momentu zaczyna się też sekowanie Jarosława Kaczyńskiego, który tworzył Porozumienie Centrum. Jak na niemal ćwierćwiecze opluwania, Jarosław ma się i tak wyjątkowo dobrze. Przypadki Kaczyńskiego i nieboszczki UD (później Unii Wolności) pokazują, że słynne powiedzenie „kto ma media ten ma władzę” sprawdza się tylko na krótsze dystanse...

Przytoczone przykłady dotyczą tylko początków III RP. Osobne wątki to wieloletnie blokowanie lustracji, trzymanie peerel-owskich „specjalistów” w tajnych służbach, niechęć do ujawniania nieformalnych powiązań władzy, brak rozliczenia nomenklatury, czy nawet oczywistych zbrodni poprzedniego systemu. W XVIII wieku zrobiono wiele, ale Rzeczypospolitej zabrakło czasu. W wieku XXI ten czas powoli się kończy, a zrobiono po prostu za mało... □

Bogdan Usovicz

171 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

W niedzielę 18 maja dla uczczenia pamięci Polaków zmarłych na emigracji odbędzie się, pod auspicjami władz miejskich, 171. pielgrzymka organizowana przez Tow. Historyczno-Literackie przy współudziale Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Kolegiaty św. Marcina w Montmorency, Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów, Tow. Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stow. Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji.

Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Program: godz. 11.15 – Msza św. w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency; godz. 13.00 – Złożenie kwiatów na Cmentarzu Les Champeaux (rue Gallieni) na grobach osób zasłużonych dla Polski; godz. 14.30 – Spotkanie i podwieczorek w Domu Ks. Pallotynów (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Do dyspozycji Uczestników będzie autokar (cena biletu A/R: 12 €). Wyjazd 18 maja o godz. 9.30 sprzed kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue St Honoré). Powrót z Domu Ks. Pallotynów w Montmorency do Paryża o godz. 16.30. Osoby zainteresowane proszone są o zapisanie się w biurze parafialnym przy kościele polskim (tel. 01 55 35 32 25). □

Błogosławieństwo kolejki

Plani ją podobno u prowadzić dla emerytów: pe, jalny przywilej: będą mogli przechodzić przez ulicę na czerwonym świetle.

Głupie? Ale właściwie dlaczego? Przecież czerwone światło przeszkadza, zatrzymuje człowieka nawet gdy się bardzo śpieszy. Ileż to nerwów ludzie tracą na takich przejściach ze światłami. A potem, jak jest zielone, to trzeba gnać z wywalonym jeźdźcem – a emeryt to już często zdrowia nie ma na takie bieganie.

Tak więc taki przywilej ewidentnie ułatwiłby życie – oczywiście tym, którzy by przeżyli.

Nie inaczej dzieje się w życiu duchowym, tyle że tu domaganie się „przechodzenia na czerwonym” nie budzi już tak oczywistego

śmiechu. Chcę czegoś, więc mam prawo to mieć!

Opowiadał mi kiedyś ksiądz, jak zwrócił uwagę Niemcowi zwiedzającemu kościół, że jego strój nie za bardzo pasuje do tego miejsca. Na to tamten wyskoczył na niego, że on płaci podatek kościelny i ma prawo tu być.

Oto Kościół widziany oczami społeczeństwa najedzonego, zadowolonego z siebie, któremu wszystko się należy, bo za wszystko przecież płaci. W tej opcji Boga po prostu nie ma. Jest tylko urzędnik kultu, który ma ochrzcić, „naoliwić” (jak powiedział ksiądzu jeden chory), „dać ślub”, święconkę pokropić, no i pogrzeb babci ładnie odprawić. I oczywiście Komunię dać, jak wszystkim. W tej wersji Kościół to po prostu instytucja usługowa, jedna z wielu na rynku, a że ludzie mają sentyment do kościelnej oprawy i religijnej ceremonii, no to księża jeszcze mają robotę. A żeby jej nie stracili, to muszą się dostosować do warunków konkurencji: mają być uprzejmi jak pracownicy supermarketów, empatyczni jak psycholodzy dla pacjentów na kozetkach i nastuchający życzeń konsumentów riczym kelnerzy w

ekskluzywnej restauracji. W tej opcji wyklucza się jakiekolwiek stawianie wymagań i jakąkolwiek odmowę. To dlatego dochodzi tam do takich rzeczy, jak obecność w radzie parafialnej geja żyjącego w zarejestrowanym związku z facetem (przypadek austriacki). Bo przecież empatia, chrześcijańskie miłosierdzie, otwartość na różnorodność.

Czy to przypadek, że właśnie w takich miejscach niepotrzebne okazują się konfesjonaty? No bo po co, skoro już nie grzeszymy, a jeśli nawet, to i tak wszyscy razem, z kotami, psami i norkami, pójdziemy do nieba – o ile takowe jest.

Spowiedź to policzek dla ludzi, którzy żadnego czerwonego światła w sprawach duchowych nie uznają. Jakiemuś człowiekowi mówić, co złego zrobiliśmy? Po pierwsze od zwierzenia się z rzeczy intymnych to są programy telewizyjne, a po drugie niczego złego nie zrobiliśmy.

To norma, że ludzie, którzy się nie spowiadają, uważają, że są czysti. W ciemności nie widać nawet potężnych zabrudzeń. A kto niczego nie widzi, nie widzi też powodu, żeby się nawracać. I tylko, nie wiedzieć czemu, jakoś mu tak beznadziejnie, pusto i jakoś rozpaczliwie.

Podobno najpiękniejsza kolejka świata to kolejka do konfesjonatu. I takie kolejki stoją w każdym polskim kościele. Niech będą jak największe. Bo dopóki ludzie mają się z czego spowiadać, dopóty dają Bogu szansę, żeby ich zbawił.

GN

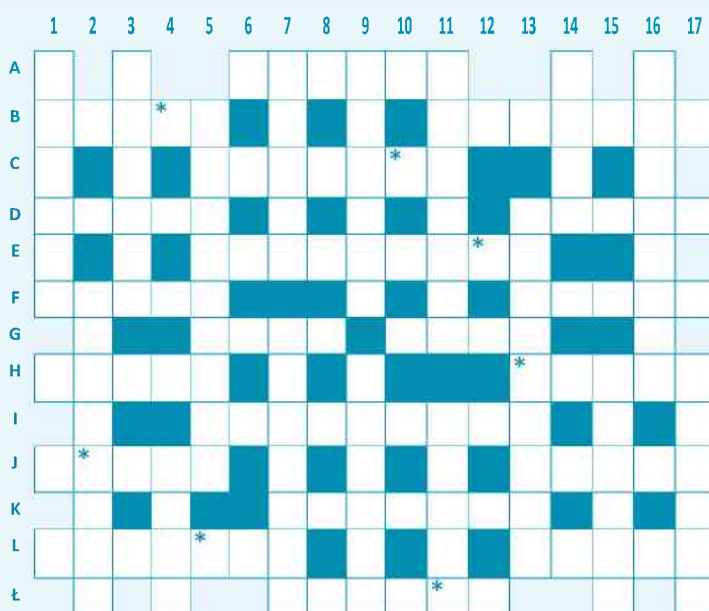


KRZYŻÓWKA Z PAŃSTWEM

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-6. Gliniane naczynie używane przez starożytnych Greków i Rzymian do przechowywania wina i oliwy. B-1. Zdolność myślenia, poznawania świata, analizowania i wyciągania wniosków. B-11. Wielowarstwowe tworzywo stosowane m.in. do produkcji łodzi i mebli. C-5. Nieduże urządzenie na baterie, dające światło D-1. Honorowy krwi. D-13. Gąbczasta, silnie ukrwiona tkanka wypełniająca kości. E-5. Pracuje w szatni. F-1. Niewielka chmura na niebie. F-13. Najmniejsza porcja, o jaką się może zmienić dana wielkość fizyczna. G-5. Uczelniana sala wykładowa. G-10. Chwyt lub uderzenie niedozwolone przez przepisy gry lub walki sportowej. H-1. Podwyższenie na stacji kolejowej usytuowane wzdłuż torów. H-13. Jednostka natężenia prądu elektrycznego. I-5. Urządzenie do sztucznego wylęgu piskląt drobiu. J-1. Ostra marynata warzywna. J-13. Substancja zawierająca składniki pokarmowe niezbędne do rozwoju roślin. K-7. Generał Stefan „Grot” – L-1. Jurysta. L-13. Kontrola przedsiębiorstwa pod względem finansowym i organizacyjnym. Ł-7. Kozacki dowódca.

Pionowo: 1-A. Miasto nad Niemnem. 2-F. Zbiór obowiązkowych modlitw, przeznaczony dla duchownych katolickich. 3-A. Nagły, silny i krótkotrwały wiatr występujący nad obszarami morskimi i oceanów. 4-J. Karty wzięte jednorazowo podczas gry w brydża. 5-B. „Głośno” jedzenie. 7-A. W parze z ojcem. 7-G. Leczy pacjentów. 9-A. Antonim ataku. 9-H. Ten, kto uratował kogoś lub coś od czegoś złego. 11-A. Stan w pld.-wschodniej części USA. 11-I. Załamanie promieni Słońca w kroplach deszczu. 13-D. Specjalne, zamknięte pomieszczenie do uprawy roślin. 14-A. Osoba przyglądająca się czemuś. 15-H. Zalanie przez wodę znacznych terenów w wyniku wezbrania rzeki. 16-A. Organ rozmnażania się roślin nasiennych. 17-H. Ornament architektoniczny.



Litery z pól oznaczonych gwiazdką utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki karnawałowej z GK 8/2014: „Zabawa na sto dwa”. Poziomo: spinka, mowa, blanki, czar, papucie, mięso-pust zawód, korowody, unikat, balon, kosztela. Pionowo: makak, polka, piętus, nandu, Chorwat, Amici, zebu, owca, szyba, wola, Nice, walc.



Paryż w czwartą rocznicę „Smoleńska”

10 kwietnia 2014 roku to czwarta rocznica katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której – w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach – poległ prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką – Marią i 94 osoby delegacji państwowej jadącej się na uroczystości i pamiętnienia ofiar zbrodni katyńskiej, przed 70 lat, z 1940 roku.

Ta największa w najnowszych dziejach Polski tragedia narodowa pogrążyła cztery lata temu, 10 kwietnia 2010 r., cały nasz kraj w głębokiej żałobie, a świat wprowadziła w zdumienie i niedowierzanie.

Także Polonia francuska odczuła boleśnie ten bezprecedensowy dramat naszej Ojczyzny. Dlatego też patriotyczne stowarzyszenia polskie z Paryża postanowiły wspominać tę tragedię narodową na swój, chrześcijański sposób, podczas comiesięcznych Mszy świętych „za dusze poległych pod Smoleńskiem i w intencji Ojczyzny”. Odtąd w paryskim kościele polskim, Wniebowzięcia NMP, każdego dziesiątego dnia miesiąca modlimy się, pamiętając o tych, którzy w kwietniu 2010 r. oddali na rosyjskiej ziemi życie w służbie Polski i prawdy. Oczekujemy też wciąż, podobnie jak wszyscy Polacy od obecnych władz w Warszawie pełnej prawdy o rzeczywistych przyczynach podsmoleńskiej katastrofy.

Tak również było 10 kwietnia br., w 4 rocznicę „Smoleńska”. Mszy św. koncelebrowanej, jak zawsze zamówionej przez paryskie Stowarzyszenie Obrońców Krzyża, przewodniczył w kościele „przy Concordzie” Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż. Wśród uczestników Eucharystii znaleźli się, obok członków wspomnianego Stowarzy-

szenia Obrońców Krzyża, przedstawiciele Stowarzyszenia Polskich Kombatantów – Koło Paryż, paryskiego Klubu Gazety Polskiej i liczni wierni. Na początku Mszy św. Ks. Rektor nawiązał do tragedii, która dotknęła naszą Ojczyznę 4 lata temu i kontekstu, w jakim odbywała się wówczas tamta „pielgrzymka” na groby katyńskie. Ks. Infułat w bardzo ciepłych słowach wspominał następnie śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który gościł krótko przedtem w tutejszej parafii i ofiarował wówczas polskiemu kościołowi pięknie zdobioną puszkę do udzielania Komunii św.

Również w kazaniu wielkopostnym, tegoroczny rekolekcyjista, ks. dr Tomasz Jaklewicz – zastępca redaktora naczelnego katowickiego „Gościa Niedzielnego” wspominał o tragicznych wydarzeniach 10 kwietnia 2010 r., które dramatycznie wpisały się w najnowszą historię Polski. Z tą rzeczywistością, z jej świadomością, będziemy musieli, jako naród żyć i wciąż na nowo mierzyć.

Modlitwę wiernych, przygotowaną przez SPK, odczytała pani Anna Łucka z jego paryskiego Koła.

Po zakończeniu Eucharystii, na placu przed świątynią uformował się pochód, który w zwartym szyku przeszedł na Plac Inwalidów, gdzie przy Płycie Solidarności odbył się wiec, nawią-

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

20 kwietnia 2014

Ostatnio w moich Dziennikach sporo pisałem o, w moim pojęciu wielce ważnych, wyborach do Parlamentu Europejskiego (25 maja 2014). Tak, tym razem szczególnie istotnych, bo Unia jest na roz-

drożu, musi podjąć kluczowe decyzje w dziedzinie walki ze zbyt wolno cofającym się zastojem gospodarczym i co za tym idzie z bezrobociem mogącym powodować napięcia społeczne. Także tak istotne bo bardzo jednak groźne i stale narasta eurosceptycyzm, niewiara w sensowność zjednoczonej Europy, bo trwa dramat ukraiński i związane z nim

gwałtowne pogorszenie się stosunków oraz załamywanie do niedawna dobrze rozwijającej się współpracy gospodarczej z Rosją, która tej współpracy i związanych z nią inwestycji tak potrzebuje, by np. ekonomicznie rozwinąć swą niekiedy niebezpiecznie mało zaludnioną a bogatą w zasoby surowcowe część azjatycką. Dodam, że owa współpraca z Rosją jest również dla krajów Unii już istotną (np. dla Niemiec) i może za kilka lat stać się naprawdę wielce korzystną między innymi dla Polski.

Moje związane z tymi, mającymi mieć miejsce 25 maja, wyborami wypowiedzi wywołały ciekawe (w moim odczuciu) reakcje. Tak więc wczoraj pewien wybitny polski publicysta i pisarz w e-mailu skierowanym do mnie z okolic Warszawy napisał: „Rozumiem Twoją troskę o

udział w wyborach europejskich. Główny problem leży w tym, że dotychczasowi nasi reprezentanci – tak zajęci konsumowaniem profitów wynikających z pobytu w Brukseli – nie potrafili przekonać wyborców po co tam są...”. Młody polski naukowiec z kolei uważa, że w pojęciu wielu Polaków Unia to nieudolna w walce z kryzysem i wprowadzająca absurdalnie małosłowne (?) zarządzenia biurokracja, broniąca swych stózków, tępiąca oddolne inicjatywy, absolutnie nie będąca w stanie wykazywać pozytywnej wagi jednoci europejskiej. Ów naukowiec jest zdania, że organizmy Unii nie są w stanie budować świadomości tego, że w przyszłości jedziemy na tym samym ogólnoeuropejskim wozie, że tylko wspólnym wysiłkiem zdołamy stawić czoła konkurencji innych części świata. A co do Parlamentu



zujący do wydarzeń z 1940 i 2010 roku. W trakcie przemarszu śpiewano okolicznościowe i patriotyczne pieśni. Na miejscu, uroczystość – przygotowana i animowana przez pan Stanisław Aloszko – rozpoczęła się od zapalenia zniczy i złożenia kwiatów (od SPK – Koto Paryż oraz Klubu Gazety Polskiej). Następnie uczczono minutą ciszy pamięć wszystkich, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Po odśpiewaniu polskiego Hymnu, prowadzący wiec przypomniat okoliczności prezydenckiej podróży do Katynia. Poczym kolejno głos zabrali przedstawiciele uczestniczących w spotkaniu stowarzyszeń. Pan Tomasz Michalik z ramienia Stowarzyszenia Obrońców Krzyża i pan

Jan Marciniak z tutejszego Klubu Gazety Polskiej. Następnie odczytano okolicznościowe przesłanie Posta RP, posta Adama Kwiatkowskiego. W końcu odmówiono wspólnie modlitwę i odśpiewano „Boże coś Polskę...”.

Kończąc trzeba wyrazić wielki szacunek i wdzięczność wszystkim uczestnikom tej ważnej, patriotycznej manifestacji Polaków Paryża. Specjalne podziękowania kierujemy też do merostwa VII dzielnicy, które dotożyło wszelkich starań, by przygotować teren wokół, oraz samą Płytę Solidarności na Placu Inwalidów, i do służb porządkowych miasta. □

Opr. S.A.



Europejskiego to w niedawno minionych latach dał on obraz swej nieużyteczności i bezsity, nie potrafił postawić się brukselskim biurokratom, zmusić ich do wyjścia na przeciw żądaniom europejskich mas, zmusić ich do rzeczywistego wykazania owym masom, że Unia służy ich interesom, bierze za rogi byka kryzysu... Gdy idzie o mnie to na marginesie uwag tego młodego naukowca wyrażę przekonanie, że zapewne dramatycznie brak nam charyzmatycznych mężów stanu o ogólnoeuropejskim autorytecie. Na pewno nie potrafią takiej pozytywnej roli grać brukselscy biurokraci, ukryci w swych gabineciech... Dobrze by było żeby nowy Parlament Europejski zdobył się na wyjście z bezsity i z cienia, głośno wyrażał aspiracje do postępu, pełnego zatrudnienia, nowoczesności szerokich rzesz. A w obecnej

kampanii wyborczej należałoby skończyć z powodującym absencję czczym gadaniem, należałoby zapowiedzieć wole podjęcia w nowym Parlamencie spektakularnej walki o lepszy los, o rangę Europy w świecie. Jeden z mych tutejszych przyjaciół przed chwilą zanegował mą opinię. Twierdzi on że Angela Merkel jest mężem stanu na ogólnoeuropejską miarę! Ja jednak się z tym nie zgadzam. W pani Merkel widzę tylko bardzo sprawnego kanclerza Niemiec i stanowczo odrzucam jej poglądy na politykę finansową Unii, a to będąc zwolennikiem nakręcających koniunkturę inwestycji. Więcej, uważam, że Merkel wierna pewnej dogmatyce ekonomiczno-finansowej przeszkodziła w szybkim wydobywaniu się całej Europy z kryzysu, że nie myśli ona kategoriami ogólnoeuropejskimi □



Święty nasz Papież

Maria Witt

Andrea Riccardi: *Jan Paweł II. Biografia*. Częstochowa, Wyd. Św. Pawła, 2014.

Żeby spotkać Ojca Świętego potrafił się zerwać w środku nocy: pamiętam wyjazd do Reims w 1996 r., kiedy autokary ruszały z paryskiego Liceum La Tour w ten pamiętny dzień września, żeby zdążyć i świętować razem z Janem Pawłem II 1500- rocznicę chrztu Kłowisa.

Jak dziś, w noc po Wielkanocnym Poniedziałku, żeby zdążyć z recenzją na czas... na pierwszą niedzielę po kanonizacji.

I znów: czy to przypadek?

Już widzę, że nie, tak jak przy recenzowaniu książki „Świadkowie tajemnicy” (Cłós nr 15, z 13 kwietnia), kiedy zaczęłam notatkę od słów „Na trop Rosikonii naprowadziła mnie bł. Natalia Tulasiewicz – Nata – zamordowana w Dachau w noc z Wielkiego Piątku na Sobotę, 31 marca 1945 r. Dziwnym trafem początek tego pierwszego zdania gdzieś się zagubił w druku, pozostawiając jednak nazwisko błogostawionej... po inicjale litery „N”. Niezrozumiałe?

O Biografii Nowego Świętego dowiedziałam się „przypadkiem” z Radia WNET, 2- kwietnia, w rocznicę śmierci Jana Pawła II. Przypadkiem była to środa. Cały poranek Radio poświęciło tej rocznicy, wspominając najnowszą publikację, której promocja miała się odbyć najutrz na Zamku Królewskim w Warszawie, podczas XX Targów Książki Katolickiej.

Chodzi o tłumaczenie z włoskiego, Krzysztofa Stopy, książki *Giovanni Paolo II. La biografia*, San Paolo, 2011.

Autorem jej jest historyk, dziennikarz i publicysta, wykładowca, założyciel Wspólnoty św. Idziego. Od 2011 do

2013 minister współpracy społecznej w rządzie Montiego. Mówi się „bliski współpracownik Jana Pawła II”.

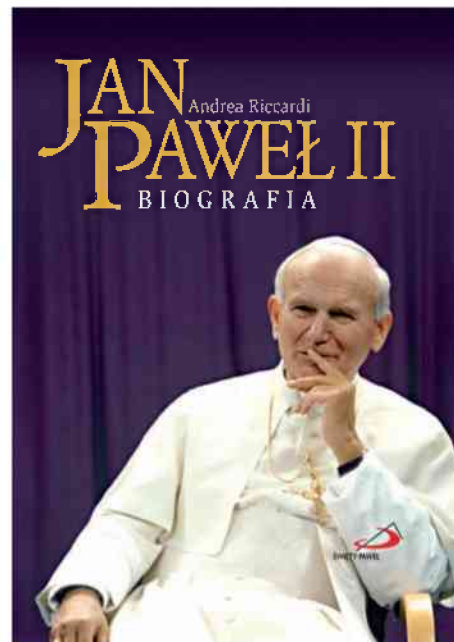
Dla wydawcy polskiego, Edycji Świętego Pawła, ta książka jest swoistą „encyklopedią, przewodnikiem, który będzie mapą, fundamentem do zrozumienia wszystkich innych książek o wielkim człowieku i papieżu” – już, świętym Janie Pawle II.

Po co pisać coś nowego skoro tyle już się ukazało? Arcybiskup Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski, wyjaśnia w wywiadzie dlaczego uważa książkę Riccardiego za wyjątkową. Mówi, że „warsztat historyczny autora jest nadwyraz obiektywny. Nie sili się on na stawianie papieskiego pomnika, lecz próbuje obiektywnie omówić najważniejsze fakty z życia, działalności oraz postugi Karola Wojtyły i później papieża Jana Pawła II”.

Grzegorz Polak, konsultant merytoryczny książki, twierdzi, że „Riccardi daje najpełniejsze tło wyboru Karola Wojtyły na papieża oraz zamieszcza wypowiedzi samego Ojca Świętego zaczerpnięte z prywatnych z nim kontaktów” i że „jest to bezcenne bogactwo tej publikacji”.

Czasu brak żeby przeanalizować głęboko to pięćsetstronicowe, udokumentowane kompendium, przystępnie podzielone na ponad sto pięćdziesiąt rozdziałów, zaopatrzone w tysiąc przypisów i indeksy, pozostawmy czytelnikom przywilej skupienia się nad faktami.

Jedna trzecia książki jest poświęcona specyficznym warunkom politycznym w Polsce i krajach Europy Wschodniej



okresu komunizmu. Jan Paweł II nie tylko „wyparł” ten komunizm, ale również zatart Święto Pracy, będąc wyniesionym do godności Błogostawionego właśnie 1 maja!

Jak mówi sam autor „... nie tylko korzystałem z różnych źródeł archiwalnych, ale także wiele osób zechciało mi dostarczyć swoich świadectw o Karolu Wojtyły i jego czasach. Nazwiska tych świadków, z których część już nie żyje, pojawiają się na kartach tej książki. ... Szczególne znaczenie, również dla celów tej pracy, miały moje rozmowy, jakie przeprowadziłem z papieżem Janem Pawłem II, począwszy od 1979 r.”.

W jednym z rozdziałów rozważa kwestie „Świętość czy wielkość?” I podsumowuje „Jan Paweł II pozostaje wielką osobowością historii. Dla Kościoła i jego wiernych jest świętym”. □

Paryska premiera „AGAPE” sceny z życia Jezusa Chrystusa”

Pierwsza prezentacja oratorium „AGAPE sceny z życia Jezusa Chrystusa” w wer. j. polski, odbyła się w Niedzielę Palmową 13 kwietnia po wieczornym Mszy świętej w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

Uczestniczyli w nim ludzie pragnący w ten sposób dodatkowo przygotować się duchowo do przeżycia Zmartwychwstania Pańskiego i uzupełnić rekolekcje wielkopostne, albowiem na pokaz przygotowano wyjątkowo wybór scen dotyczących właśnie przeżywanego okresu eucharystycznego, czyli 14 scen z Męki Pańskiej: od „Niedzieli Palmowej” do „Złożenia do Grobu”. To wyjątkowe dzieło multimedialne, połączenie współczesnego malarstwa i rysunku fran-

cuskiego artysty Kiroffa ze wspaniałą dobraną i wykonaną muzyką baroku, wzruszyło i wzbudziło aplauz zgromadzonych. Polska wersja „Agape sceny z życia Jezusa Chrystusa”, przygotowana przy współpracy z Krystyną Cybula, prowadzącą paryski pokaz, będzie zaprezentowana na tegorocznym XXIX Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimedialnych Niepokalanów 2014.

„Temat pasjonujący. Artysta (Kiroff) bardzo uzdolniony, zawarł w obrazie bardzo głęboką analizę Męki Pańskiej. Jestem zafascynowana malarstwem, a jeszcze bardziej rysunkami i szkicami, są cudowne, mają świetnie dobrane kolory. Wybór formy muzycznej doskonały, interpretacja perfekcyjna. Armelle Doutrebente ma przepiękny głos, który wspaniale harmonizuje ze scenami. Całość bardzo wzruszająca, wzmocniona wspaniałą korelacją pomiędzy obrazem i muzyką, perfekcyjna i tworząca wspaniałą nastrój.”

Jolanta z Boulogne-Billancourt

„Piękne, wznioste, głębokie... obejrzałam z ogromnym wzruszeniem!”





*Le concert sera suivi d'un cocktail,
salle Rostropovitch, au rez-de-chaussée.*

Location Salle Gaveau
du lundi au vendredi de 10h à 18h et le samedi de 12h à 16h
Prix public : 40€
Tél : 01 49 53 05 07 - www.sallegaveau.com

Salle Gaveau : 45, rue La Boétie 75008, Paris
Métro : Miromesnil - Parking : 164, boulevard Haussmann

Koncert charytatywny chóru „Les Compères” – poniedziałek 12 maja 2014 roku, godz. 20.30, Salle Gaveau – Paryżu.

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na Dom Św. Kazimierza, jedną z najstarszych polskich instytucji we Francji.

W części pierwszej koncertu, aktorka Brigitte Fossey będzie czytać listy George Sand, a francuski pianista polskiego pochodzenia Frédéric Vaysse-Knitter zagra kilka utworów Chopina.

W drugiej części „Les Compères” zaśpiewają utwory takie jak: „Życzenie” Chopina, „Lauda Sion” Mendelshsona, „Pawane” Fauré, wyjątki z „Pięknej Heleny” Offenbacha.

Chór „Les Compères” skupia współmałżonków osobistości francuskiego życia politycznego, przemysłowego, kulturalnego. Doroczny koncert chóru, organizowany w najbardziej prestiżowych salach muzycznych Paryża, ma na celu wspieranie różnych stowarzyszeń, najczęściej niosących pomoc dzieciom, osobom chorym i niepełnosprawnym.

Salle Gaveau – Paris – 45, rue de la Boétie, tel. 01.49.53.05.07; www.sallegaveau.com

Paroisse polonaise de Couëron

« Idéalement placée sur la route des plages de l'Atlantique, la paroisse polonaise de Couëron (située à 12 km à l'Ouest de Nantes) vous informe et vous invite à participer à ses prochaines activités :

* Dimanche 4 Mai à 10 H 00: Messe célébrée par Monsieur le Curé Edouard Kawalec à la demande et à l'intention des membres du groupe folklorique « Chants & Danses de Pologne » attaché à la paroisse, suivie d'un verre de l'amitié.

* La kermesse paroissiale annuelle se déroule tous les ans le premier dimanche de Juin, cette année le 1er Juin. Animée par le groupe folklorique « Chants & Danses de Pologne », elle rencontre toujours un vif succès. Nous aurions grand plaisir à vous accueillir au Parc du Bossis où elle se situe.

* Samedi 21 Juin après-midi: Prestation du groupe folklorique dans une commune voisine Saint Etienne de Montluc.

* Dimanche 21 Septembre à 10 H 00 : Messe comme tous les



dimanches. A partir de 13 H 00: repas en commun réunissant toutes les personnes (jeunes et moins jeunes) qui ont œuvré pour notre paroisse.

A votre disposition pour tous renseignements complémentaires:
Barbara Quere – tél: 02.40.85.36.73. □

Zebrania SPK Koło Vacluse

Sprawozdanie z Walnego Zebrania SPK Koło Vacluse w dniu 9 marca 2014 w zamku Gentilly w Sorgues (Vaucluse)

Tego roku, podobnie jak zeszłego, mieliśmy zaszczyt gościć na naszym Zebraniu kol. Jana Kukurykę, Prezesa Zarządu Krajowego SPK Francja, który przyjechał specjalnie z Paryża by w nim uczestniczyć.

W Zebraniu naszym uczestniczyli również pp. Alain Milon – Senator Vaucluse, Thierry Lagneau – Mer Sorgues, oraz liczni przedstawiciele Środowiska Kombatantów.

Z wielkim znanstwem tematu, Kol. Kukuryka jak zwykle zainteresował zebranych, a

zwłaszcza P. Senatora, Mera oraz licznych Prezesów organizacji patriotycznych,

Kol. Kukuryka podziękował reprezentantom Koła Vacluse za całokształt pracy w ciągu ubiegłego roku, oraz wręczył im odznaczenia od Światowej Federacji Polskich Kombatantów, która ma swą siedzibę w Londynie.

Kol. Jadwiga Szkutnik dostała Złotą Odznakę i dyplom, a Prezes Sekcji Vacluse – Czesław Żuk otrzymał Krzyż Komba-

tanta. Również każdy z naszych czterech chorążych dostał znaczek SPK.

Zebranie zakończył Mer, przypominając swoją sympatię do naszej organizacji i gorąco dziękując za naszą obecność podczas różnych manifestacji patriotycznych, kulturalnych, socjalnych i parafialnych miasta.

Poranek przeciągnął się do aperitif, ofiarowanego przez merostwo, i wielu uczestników wzięło udział w degustacji posiłku przygotowanego przez wolontariuszy. Wszystko to miało miejsce w bardzo serdecznej, koleżeńskej atmosferze. □

Hanna Talko
Sekretarz ZK SPK Francja

Jestem prostym odbiorcą, nie znam się na sztuce, ale za to wiem kiedy mój duch doznaje szczególnych poruszeń. To musi być coś wyjątkowego, niecodziennego! Tak chcę powiedzieć właśnie o tym multimedialnym fresku AGAPE. Proste, piękne obrazy podkreślone grą kolorów nadały, w moim odczuciu, głębie tamtym chwilom, a śpiew dopełnił podniosłość wydarzeń! Twórcy bardzo umiejętnie wprowadzają widza w klimat Męki Chrystusa za pomocą obrazu i śpiewu, czułam jakbym uczestniczyła realnie w Drodze Krzyżowej, niezwykle

duchowe przeżycie... Piękne! Dziękuję! Dziękuję twórcom, że chcą dzielić się sztuką takiego właśnie pochodzenia. Takie wydarzenia jak AGAPE przywracają nadzieję, że istnieją twórcy „niebylegkości” i że są ludzie, którzy wykazują zainteresowanie sztuką, która wymaga, pobudza do refleksji, dostarcza wrażeń duchowych i estetycznych... Dziękuję także Wszystkim, którzy przyczyniają się byśmy mogli te dzieła zobaczyć! Za trud i wysiłek!” □

Anna z Asnieres-sur-Seine

VIP décoration



VIP DECORATION - sprzedaż polskich produktów dekoracyjnych przez internet.

Proponujemy Państwu świeczki ręcznie rzeźbione przez wykwalifikowanych artystów, świeczki tradycyjne, zapachowe i dekoracyjne, a także kryształ.

Te wyjątkowe przedmioty dekoracyjne upiększą Państwa domy, stoły i uroczystości, mogą być również oryginalnym prezentem na każdą okazję dla Waszych bliskich, znajomych czy przyjaciół.

Więcej informacji znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej www.vip-decoration.com

Nasz SHOW ROOM - 38, Avenue Villemain, Paris 14,
Metro 13, stacja Plaisance, Sortie rue d'Alésia; TEL. 07 71 01 69 19

PASAŻ HANDLOWY - 9, PL. MADELEINE
tel. 01 40 15 09 09 • www.karolina.fr



Najlepsze
Towarzystwo w Podróży!

KAROLINA

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL: 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB 10.00 - 20.00

TEL: 01 70 25 46 62

- METRO 7 MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Bolestaw Francyszyn - Tucquegnieux, Joeuf i Mont-St-Martin -	165€
Ks. Łukasz Skawiński - Versailles -	240€
Zydorczak Bronisława - Avion -	200€
Mr ou Mme Wojciech Burakowski - Meaux -	100€
Ks. Tomasz Sokół - par. Triel -	150€
Polskie Stowarzyszenie - Triel -	100€
Ks. Tomasz Sokół - Paris XII -	80€

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France -
92290 Châtenay-Malabry

lub
4, villa Juge -
75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 70 28 55 66 lub 06 07 71 52 90;
(e-mail: wakocz@aol.com).

- Tłumaczenia urzędowe, - redakcja
podań i pism, - formalności prawno-
administracyjne w urzędach, kancela-
riach notarialnych i sądach.

❁ WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.
120€ - 60€!

TEL. 06 20 03 34 85

❁ **Luxsus** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW,
RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06;
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Rozliczenia księgowe

07 60 74 90 98

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji,
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI

- 18, rue Claude Lorrain

przyjmuje bezpłatnie

- w niedziele o godz. 17⁰⁰

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji

GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkato@club-internet.fr

Ks. Karol Kapuściak - Saint-Etienne - 282 €
 Ks. Ryszard Górski - Strasburg - 305 €
 M ou Mme Charles Kaminski - Metz - 50 €
 Mme Helena Desongnis - Pecquencourt - 20 €
 Mr Christian Poninski - Paris - 100 €
 Anne et H. Jean Krasinski - La Madeleine - 30 €
 M ou Mme Joseph Wysocki - St Denis - 100 €
 Mr Dakowski Ludomir - Le Creusot - 60 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”



Zaprasza na week-endy i wakacje

Polski ośrodek wakacyjny
 położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
 dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja:
 Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
 Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
 contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com






Restauracja Christopole

wynajmuje sale na wszystkie okazje - do 50 osób.

Cena do uzgodnienia w zależności od okoliczności
 (mówimy po polsku)

Adres: 5, route de Bièvres - 91400 SACLAY
Telefon: 06.61.50.86.87

Wędliny, ciasta,
 alkohole, nabiał,
 słodczyce, gazety,
 artykuły góralskie.

Zapraszamy
 od wtorku do soboty:
 11⁰⁰-20⁰⁰
 niedziela: 11⁰⁰-15⁰⁰



● **COMME EN POLOGNE** ●

POLSKI SKLEP SAMOOSŁUGOWY | RESTAURACJA
 Paryż XVIII^{ème} - 9, rue Pierre Ginier
 (metro: La Fourche lub Place de Clichy); tel. 01.44.70.98.81 lub 06.98.39.13.06

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
 33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
 tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
 (mówimy po polsku)

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny
DR AGNÈS PALUCHA
 118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière
 tél. 01 83 96 03 00

• **TRANSPORT**
materiałów

• **Wywóz**
GRUZU

magkon28@gmail.com

• **PRZEPROWADZKI**
• **KONKURENCYJNE**
ceny

• **TEL.**
06 51 11 62 55



Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
 przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
 (tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
 Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
 Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły
 105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
 Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
 spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
 Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
 do: Polski Południowej i Centralnej;
 16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
 Nadzieja dla krewnych
 i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową za-
 sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i męż-
 czyn, na życie których wpływa picie
 alkoholu członka rodziny lub bliskiej
 osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą
 wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
 bie jak i osobie mającej problem z al-
 kocholem. **Spotkania odbywają się w**
każdy wtorek o godzinie 20
 (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu
 – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni
 wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na **www.polvod.pl****TRWA****PROGRAM****5 - 11 maja 2014****PONIEDZIAŁEK 5 MAJA**

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Wiśń to też Polska 9²⁵ – Słowo życia 9³⁰ – Vatican magazine 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Rozmowy niedok. 11²⁵ – Felieton 11³⁵ – Ks. Jerzy Popiełuszko 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – By odnowić oblicze ziemi 13²⁰ – Koncert życzeń 14¹⁰ – Miej odwagę milczeć – film 15¹⁵ – Tajemnica św. Domu w Loreto 15⁴⁵ – Słowo życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Wspomnienia z Wilna 16²⁰ – Dok. 16³⁰ – Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ – Reportaż 17²⁰ – Słowo życia 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Spotkanie Rodziny RM 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Św. na każdy dzień 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

WTOREK 6 MAJA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ – Reportaż 9¹⁰ – Dok. 9⁵⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Jak My to widzimy 10⁴⁵ – Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ – Mocni w wierze 11³⁵ – Ks. Jerzy Popiełuszko 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – Witaj Majowa Jutrzenko 14⁰⁰ – Ważniejsze Tak – film 15³⁰ – Reportaż 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Kalendarz młodych 16⁴⁰ – Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ – Dok. 16⁵⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Aromatyczne inspiracje 17²⁰ – Słowo życia 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Regina Coeli 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

ŚRODA 7 MAJA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ – Słowo życia 8⁴⁵ – Dla dzieci 9⁰⁰ – Kalendarz młodych 9³⁰ – Aktualności WSKSiM 9³⁵ – Aromatyczne inspiracje 09⁵⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Audycja generalna 11¹⁵

– Św. na każdy dzień 11²⁵ – Felieton 11³⁵ – Ks. Jerzy Popiełuszko 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – Osoba i dzieło 13¹⁵ – Dok. 14⁰⁰ – Po drugiej str. stołca – film 15²⁰ – Dok. 15⁴⁵ – Św. na każdy dzień 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Na zdrowie 16³⁰ – Bioetyczny detektyw – film 16⁵⁰ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Regina Coeli 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

CZWARTEK**8 MAJA**

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ – Słowo życia 8⁴⁵ – Film 9⁰⁰ – Na zdrowie 9²⁰ – Św. na każdy dzień 9²⁵ – Reportaż 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Rozmowy niedok. 11²⁵ – Felieton 11³⁵ – Ks. Jerzy Popiełuszko 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – Reportaż 13²⁰ – Dok. 13⁵⁰ – Dok. 14⁰⁰ – Windykator – film 15⁴⁰ – Przegląd Niedzieli 15⁴⁵ – Św. na każdy dzień 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Rozrywka 16⁴⁵ – Dok. 17²⁰ – Dok. 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

PIĄTEK**9 MAJA**

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ – Słowo życia 8⁴⁵ – Dla dzieci 9⁰⁰ – Św. na każdy dzień 9¹⁰ – Rozrywka 9⁴⁰ – Św. na każdy dzień 9⁴⁵ – Duc in altum 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Rozmowy niedok. 11²⁵ – Felieton 11³⁵ – Reportaż 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – Koncert 13⁴⁰ – Reportaż 14⁰⁰ – Dok. 14⁴⁵ – Dok. 14⁵⁵ – Św. na każdy dzień 15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego 15²⁰ – Dok. 15⁴⁵ – Słowo życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informa-

cje 16¹⁰ – 7 sakrament 16⁴⁰ – Reportaż 17⁰⁰ – Jazda próbna 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Regina Coeli 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Westerplatte Młodych 18⁵⁵ – Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ – Warto zauważyć 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

SOBOTA**10 MAJA**

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Westerplatte Młodych 8⁵⁵ – Słowo życia 9⁰⁰ – Uniwersytet Biblijny 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Felieton 10³⁵ – Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ – Dla dzieci 12⁰⁰ – Regina Coeli 12²⁰ – Warto zauważyć 12⁵⁰ – Jazda próbna 13²⁰ – 7 sakrament 13⁵⁰ – Słowo życia 13⁵⁵ – Św. na każdy dzień 14⁰⁰ – Mój ostatni dzień bez Ciebie 15³⁰ – Powrót do Domu Ojca 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Mocni w wierze 16⁴⁰ – Sanktuaria Polskie 17⁰⁰ – Z PE 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Regina Coeli 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 18⁵⁵ – Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ – Msza Św. 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Przegląd Źródła 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA**11 MAJA**

8⁰⁰ – Słowo życia 8⁰⁵ – Polski pkt. widzenia 8³⁰ – Z PE 9⁰⁰ – Spotkanie M. Buczek 9¹⁵ – Przegląd Źródła 9²⁰ – Przegląd Niedzieli 9²⁵ – Św. na każdy dzień 9³⁰ – Msza Św. 10³⁰ – Dok. 11⁰⁰ – Dokument 12⁰⁰ – Anioł Pański 12²⁰ – Wiśń to też Polska 13³⁰ – By odnowić oblicze ziemi 14³⁰ – Program kulturalny 15⁴⁰ – Dok. 15⁵⁰ – Słowo życia 15⁵⁵ – Św. na każdy dzień 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Koncert życzeń 17⁰⁰ – Dok. 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Film 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Vatican magazine. □

**GŁOS
KATOLICKI**

Mme Umlawski Stanisława –
Mme Kurowiak Theodore –
Mme Morawski Janina –
M Balabuszyński André –

PRZYJACIELE

65€
70€
80€
70€

M Konieczny Bolestaw –
M Chowaniec Andrzej –
M Naglik Sigismond –

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Cytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

100€
80€
70€



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

5 – 11 maja 2014

PONIEDZIAŁEK

5 MAJA

7¹⁵ Polonia w Komie 7²⁵ Siedem stron świata – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ U Pana Boga w ogródku – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Studio Wschód 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów – magazyn 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Na sygnale(2) – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Fascynujące Śląskie 0¹⁵ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Siedem stron świata – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

6 MAJA

7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁵ Polonia 24 11⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Sprawiedliwi – serial 13⁵⁰ Film przyrodniczy 14³⁰ Tomasz Lis na żywo 15³⁰ Informacje kulturalne 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące Śląskie 16⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Kazimierz Kowski zaprasza 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁴⁵ Polonia w Komie 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji Kopenhaga 2014 23¹⁰ Polonia 24 23⁵⁰ Po prostu 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

7 MAJA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Przygrywka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale(2) – serial 13⁵⁰ Nie ma jak Polska

– magazyn 14³⁰ Sztuka życia – telenowela 14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Przysłań – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁰ Jan wg Himilbicha – dokument 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Przygrywka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

8 MAJA

7⁰⁰ Wspomnienia radiowe 7²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Przysłań – serial 14⁴⁵ Jan wg Himilbicha – dokument 15¹⁵ Niespokojne umysły 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19¹⁵ Polonia w Komie 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji Kopenhaga 2014 23¹⁰ Polonia 24 23⁵⁰ Komisarz Alex – serial 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

9 MAJA

7⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 7¹⁵ Polonia w Komie 7²⁵ Mordziaki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Jak to działa – magazyn 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Zbigniew

Wodecki i jego goście 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Nadzieja – dramat 0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Mordziaki – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

10 MAJA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 10⁰⁵ Niespokojne umysły 10²⁵ Świat się kręci 11⁰⁵ Polonia w Komie 11¹⁵ Punkt widzenia – serial 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Mysz – film 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Krystyna – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Wydarzenie aktualne 19¹⁰ Polacy tu i tam 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20¹⁵ Sport 20²⁵ Pogoda 20³⁰ Pamiętaj o mnie 21⁰⁰ Konkurs Piosenki Eurowizji Kopenhaga 2014 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

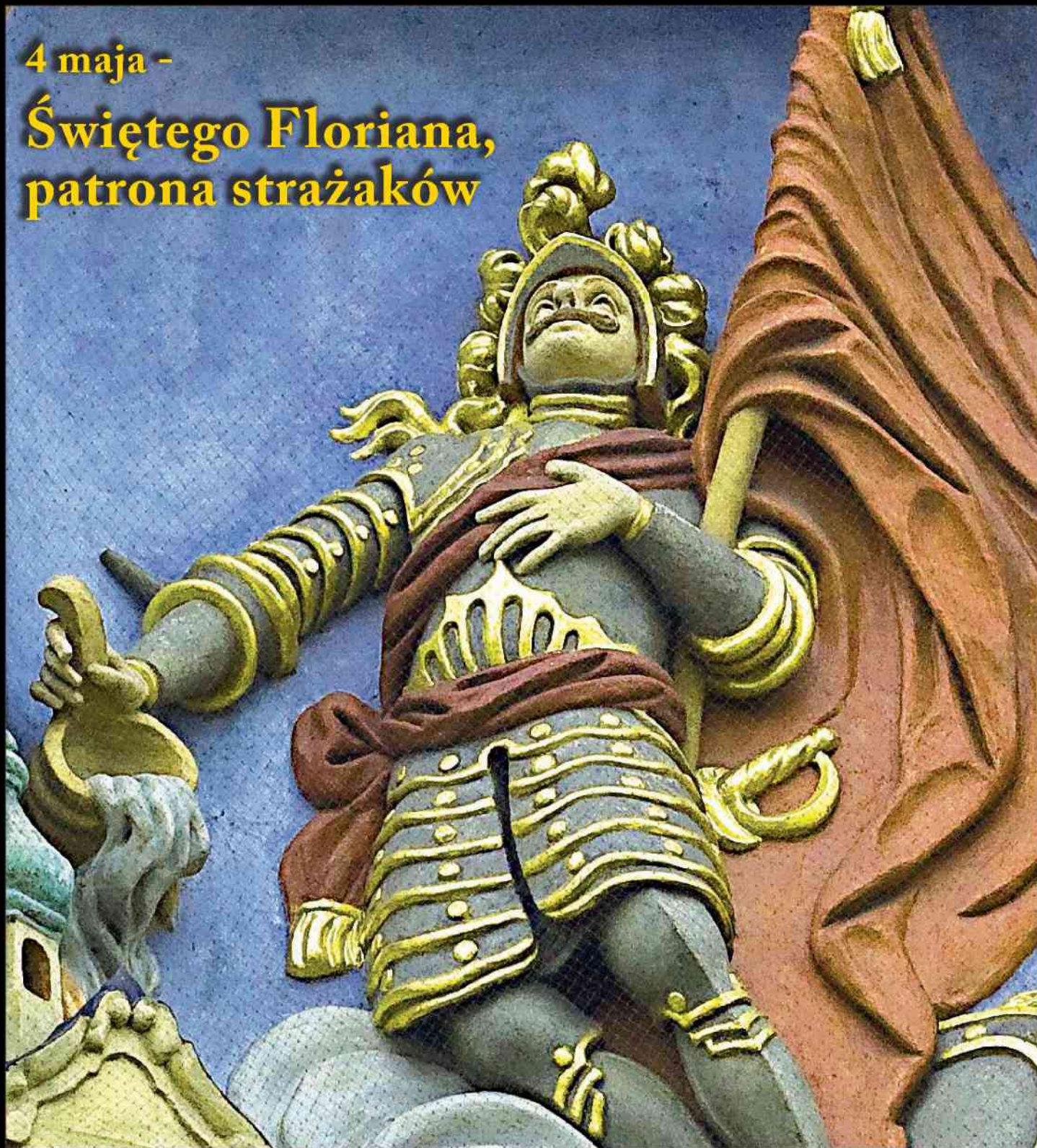
NIEDZIELA

11 MAJA

8²⁰ Polacy tu i tam 8⁵⁰ Felieton 9⁰⁰ Łamigłówa 9⁰⁵ Awantura o Basię – serial 9³⁵ Pamiętaj o mnie 9⁵⁵ Msza Św. – Sanktuarium św. Stanisława na Skatce w Krakowie 12⁴⁰ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 13⁵⁰ Saga rodów – magazyn 14¹⁵ Zbigniew Wodecki i jego goście 15⁰⁵ Polonia w Komie 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Film przyrodniczy 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Wydarzenie aktualne 19⁰⁵ Program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ U Pana Boga w ogródku – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 0⁰⁵ Film przyrodniczy 0³⁰ Niespokojne umysły 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

4 maja -

**Świętego Floriana,
patrona strażaków**



“Potęga Polskiego śmiechu”

Jan Pietrzak w Paryżu 2014

24 maja 2014, godz. 19h30

Sala: L'espace Saint Pierre 121, Avenue Achille Peretti, 92200 Neuilly sur Seine

Kupno i rezerwacja biletów:

Biuro KAROLINA, 9 Place de la Madeleine, 75008 Paris, Tel. : 01 40 15 09 09

